Nr. 181 (z dod. por.). Dnia 3 lipca. Wtorek. Dnia 21 czerwca (3 lipca) 1894 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji o godzinie 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Po trzydniowym pobycie cesarz Franciszek Józef opuszcza dzisiaj Trydent, stolicę południowego Tyrolu (tak zwanego Trentina), aby udać się na dwutygodniowy odpoczynek do cudownej miejscowości górskiej Madonna di Campiglio, gdzie od tygodnia już uprzedziła go cesarzowa Elżbieta. Żelazna natura żyjącego bardzo umiarkowanie i hygienicznie monarchy dotąd czyniła zbytecznem uciekanie się do wszelakich środków i miejscowości leczniczych, dopiero od niedawna cesarz Franciszek Józef pozwala sobie na krótkie wypoczynki wśród ożywczych tchnień górskiego lub morskiego powietrza. Po raz pierwszy szukał ich cesarz przed rokiem w miejscowości szwajcarskiej Territet, na wiosnę spędził kilka tygodni na Rivierze francuskiej w Cap Martin, obecnie udaje się na *siestę* do Madonna di Campiglio, miejscowości położonej wśród czarujących pejzażów alpejskich. A zawsze-ta willegjatura odbywa się w towarzystwie cesarzowej Elżbiety, która z dalekich swoich wycieczek morskich powraca na spędzenie kilku tygodni wraz z mężem w jakiemś bliższem uzdrowisku europejskiem.

Tym razem droga poprowadziła cesarza—nie przypadkowo—przez Trydent i Trentino, przez ów Tyrol włoski, który domaga się autonomicznego ukształtowania stosunku swego do północnego Tyrolu i nie chce posyłać swoich posłów do klerykalnej izby w Inspruku. Już podczas ostatniego pobytu w tej ostatniej stolicy tyrolskiej, dokąd cesarz Franciszek Józef jeździł dla odsłonięcia pomnika bohatera narodowego, Andrzeja Hofera, zapewnił on deputację Trentina, że piękny jego zakątek górski ze swoją ludnością włoską jest mu równie drogim, jak inne prowincje państwa, i że dobro tej skrzętnej ludności leży mu na sercu. Przedstawione zaś sobie życzenia przekaże rządowi do rozwagi.

Obecnie, powołując się na te życzliwe wyrazy, włosi tyrolscy zamierzali przedstawić cesarzowi memorjał, szczegółowo wyłuszczający ich żądania. Memorjału cesarz nie przyjął, nie chcąc stwarzać formalnie i urzędownie kwestji Trentina. W odmowie tej wszakże nie ujawniła się zasadnicza niechęć monarchy do uwzględnienia uprawnionych życzeń. I owszem—wątpić nie można, że ruch trentyński, o ile zamknie się w granicach ściśle lojalnych, nie pozostanie bez skutku, chociaż trudno przypuszczać, aby do upragnionego podziału administracyjnego na północny i południowy, niemiecki i włoski Tyrol, przyjść mogło. Entuzjastyczne przyjęcie, jakiego cesarz doznał w całym Trydencie, znamionuje, że ludność miejscowa zrozumiała skrupuły konstytucyjne monarchy i nie chce mu utrudniać roli pojednawczej stwarzaniem pozycyj przymusowych.

Zamach Caseria wskrzesił napowrót kwestję zawarcia międzynarodowych umów, celem wspólnego przeciwdziałania tak zwanej „prapagandzie czynu", której objawami był szereg zbrodni w ostatnich czasach popełnionych. Już po zamachu na życie marszałka Martineza Camposa w Barcelonie wystąpiła Hiszpanja z inicjatywą w tej mierze. Wówczas wszakże gabinety poczyniły tyle zastrzeżeń, że do wspólnej akcji nie przyszło, zwłaszcza Anglja i Niemcy były zdania, że ustawy miejscowe zabezpieczają je należycie przed zbrodniami płynącemi z idei anarchicznej. Tym razem inicjatywę wziął p. Crispi. Proponuje on konferencję międzynarodową dla obmyślenia wspólnych środków obrony przeciw wspólnemu wrogowi organizacji państwowej i społecznej, tudzież utworzenie w Genewie centralnego europejskiego biura policyjnego do wymiany informacyj o dostrzeżonych spiskach, ruchach i machinacjach wybitniejszych przewodców antyspołecznego stronnictwa. Niemcy i tym razem trzymają się jeszcze opornie, utrzymując, że drogą reform socjalnych zdławi się powoli hydra anarchizmu, natomiast Anglja, pouczona smutnemi przykładami Włoch i Francji, zajęła tym razem stanowisko mniej odporne wobec wniosków Crispiego.

Na Korei zajrzały sobie w oczy dwa wielkie współzawodnicze państwa: Chiny i Japonja. Obydwa wylądowały na półwyspie koreańskim wojska i podniosły w drodze dyplomatycznej swoje żądania. Chiny utrzymują, że Korea jest państwem lennem wobec nich, Japonja powołuje się na traktaty i potrzebę obrony 20,000 japończyków zamieszkałych w Korei, gdy chińczyków mieszka tam zaledwie 2,000. Przedstawiciel urzędu spraw zewnętrznych w „państwie środka", Li-Hung-Czang, tak oto przedstawia stan sprawy:

Na prośbę króla koreańskiego wysłały Chiny wojsko, celem stłumienia rokoszu tamtejszego. Na mocy umowy z r. 1885-go zawiadomiły Chiny Japonję o swoim kroku i zobowiązały się cofnąć wojska po stłumieniu miejscowego buntu. Interwencja wojsk japońskich była niepotrzebną, aczkolwiek umowa pozwala mikadzie wysłać także swoje wojsko na grunt sporny. Już na samo zbliżanie się wojska chińskiego rokoszanie koreańscy rozproszyli się na cztery wia-

78)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez
ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Dowiedziawszy się więc o stanie rzeczy, przeraził się bardzo. Nie podnosząc już tego co Leszczyc mówił o sprawie bankowej, zwrócił rozmowę na Janinę: co się z nią stanie? Może ona nie jest znów tak bardzo winna...

— Nie jest winną! — krzyknął Stefan — co ty nazywasz winą? Żebyś słyszał ten głos szyderczy, ten cynizm, z jakim czytała mi swoje zwierzenia, świadczące, że ani jednej chwili nie była mi w myśli swej wierną... Miałeś słuszność, zupełną słuszność, Ludwiku! Znowu ten Orecki, zawsze ten cień... i ciągłe porównania między nim a mną, porównania ohydne, które nas dzielą na zawsze... Co ty nazywasz winą? Wczoraj był cień i jego wspomnienia, a jutro? wszak ona mi groziła tem jutrem!...

— Ale Stefanie, zastanów się... — zaczął Żnin, niezwykle łagodnym tonem.

— Nie ma już czasu na to! — przerwał Leszczyc, porywając się z miejsca. — Zastanowiłem się ja dobrze dzisiaj nad wszystkiem. Dla niej, dla tej kobiety poświęciłem wiele... bardzo wiele. Nie wahałem się wbrew woli całej rodziny, dać jej mego nazwiska, przemogłem wstręt do świata, w jakim żyła, do matki jej i wszystkich Marewiczów. Ta cała ohyda ciągnęła się za mną. Bo to nie jest prawdą, co nieraz powtarzają i co ja powtarzałem, że człowiek się żeni tylko z osobą wybraną. Stać się to może tylko w tych wyjątkowych a niezmiernie rzadkich wypadkach, gdy serce żony bez podziału i wyłącznie idzie za mężem. To prawie niepodobne. W przeciwnym razie on z nią poślubia cały świat jej, mimowolnie ten świat na niego wpływa, otacza go, ścieśnia... Patrz tylko... Marewicz jej opiekun, Woryski jej ojciec, blisko mnie teraz, ich ohyda spada na mnie, i dziś już mówią—słyszałem—że ja byłem ich wspólnikiem... A ona... ona! Nie mógł mówić dłużej. Szybkiemi krokami chodził po pokoju, usiłując opanować siebie i po chwili, zatrzymując się przed Żninem:

— Ludwiku — rzekł stanowczo. — To próżne gadanie. Tak się skończyć musiało. Teraz słuchaj: Jutro rano muszę załatwić sprawę z tym bankiem... niech przynajmiej krzywda ludzka, nawet pozornie, na mnie nie ciąży. Byłem łatwowierny, dałem się się złudzić, winienem zapłacić. Co się tyczy Janiny postanowiłem z nią się rozłączyć, nieodwołalnie, stanowczo. Jutro, jako mój najbliższy przyjaciel, pójdziesz do niej i powiesz jej tak: Rodziny własnej niema, a dopóki nazwisko moje nosi tułać się jej nie dam. Zamieszka więc u siostry mojej, Zawiskiej, takie jest moje życzenie, które, sądzę, spełni, przynajmniej w pierwszych czasach, dla uniknięcia gorszego skandalu. O jej potrzebach pamiętać będą..

Zamilkł, gdyż w tej chwili drzwi się otwarły i na progu stanęła siostra Żnina, panna Anna.

Posłyszała głosy i ruch niezwykły o tej porze w pokoju brata, poznała głos Leszczyca i przeraziła się. Jakieś nieszczęście stać się musiało lub groziło. Ubrała się pośpiesznie i nie mogąc zapanować nad trwogą, która ją opanowała, weszła, przerażonemi oczyma spoglądając to na brata, to na Leszczyca. Wysoka, chuda, nie pierwszej młodości i nieładna, stała tak w progu, nie mówiąc nic, tylko zalęknionem wejrzeniem dużych, czarnych oczu, pytając. Oczy te miały ciągły wyraz smutku; otoczone siną obwódką, wydawały się bardzo wielkie, a miały dziwny blask, jakby żaru, który przeniknął przez łzy i wypalił je, zanim wybiegły. Przy ciemnej sukni twarz jej o zapadniętych, wystających policzkach, wydawała się tem bledszą. Była podobna do brata, tylko że wyraz łagodnej dobroci czynił ją sympatyczną, zjednywał pociągał — czynił niemal piękną.

Żnin podbiegł ku siostrze zaniepokojony.

— Aniu — rzekł serdecznie — tyś chora, a wstałaś... Zbudziliśmy cię...

Panna Anna machinalnie poprawiała szal, zarzucony na wysterczające chude ramiona. Wzrok jej przechodził ciągle z twarzy brata na Stefana i na nim się zatrzymywał, głęboki, przenikający.

Leszczyc był zmieszany.

— Przepraszam panią...—jąkał się — przeprasza... mówiłem zbyt głośno.

— O, nie przepraszaj pan! — odrzekła panna Anna głosem miękkim i harmonijnym, chociaż przyciszonym nieco.

Mimowolnie, jakby ulegając silniejszemu nad wszystko uczuciu, zbliżyła się szybko do niego.

— Panie Stefanie — ozwała się — pan wierzysz w naszą... w moją przyjaźń dla siebie?...

Wyciągała ku niemu białą, kształtną rękę, o wychudłych, długich palcach.

On ją ujął i podnosząc głowę, spotkał się z wejrzeniem ciemnych, głębokich oczu, które miały blask żaru, wypalającego łzy... W tej chwili wejrzenie to mówiło więcej i mówiło otwarciej; opowiedziało mu całe życie tej kobiety, wiernej jednemu uczuciu i złamanej jednym zawodem, znoszonym cicho, bez skargi.

Na zapytanie odpowiedział:

— Wierzę... — I zatrzymał dłużej w uścisku tę małą, szczupłą dłoń, która z zaufaniem zupełnem nie cofała się...

Ogarniało go ciepło tego uścisku; na ranę, jaką zatruwała gorycz, zalewająca mu duszę, spadało gorące współczucie tej kobiety, jak ożywczy balsam, i rozrzewniało go.

— Wierzę — powtórzył zdławionym głosem. I urywanemi wyrazami opowiedział wszystko.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

try. Chiny chcą teraz wycofać swoje siły zbrojne z Korei, ale Japonja wzbrania się uczynić to samo i dzierży stolicę Seul w swych rękach. Zaproponowała ona wspólną okupację Korei, objęcie w zarząd tamtejszych finansów i zaprowadzenie reform. Tego zadania Chiny nie chcą przyjąć na siebie, aczkolwiek, gotowe są wraz z Japonją i innemi państwami interesowanemi zaproponować królowi Li-Huy reformy. Postawa Japonji zagraża wywołaniem poważnego przesilenia w Azji Wschodniej, które może oddziałać również ubezwładniająco na stosunki handlowe. Postępowanie Japonji—tak zapewnia Li-Hung-Czang—sprzeczne jest z prawem narodów i obowiązującemi umowami. Będzie on wszakże starał się utrzymać pokój bez szkody dla interesów i honoru Chin.

Br. Z.

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Busko, 30-go czerwca.

Gości kąpielowych mamy już przeszło 400, czego dawno Busko o tej porze nie pamięta. Wszyscy jednak niezadowoleni z powszechnej wilgoci: biedni reumatycy łapią się za łydki lub kolana...

Nowomianowany dyrektor dr. Isajew już przybył, choć faktycznie tymczasowo ster zarządu spoczywa w ręku dra Dobrzańskiego, który jest i dyrektorem i kasjerem i buchalterem. W tych dniach spodziewana jest z Petersburga komisja odbiorcza, specjalnie dla zakładu w Busku wydelegowana.

Czasby już rzeczywiście, aby zdrojowisko, znane ze swoich zbawiennych skutków leczniczych, prawie niczem nie różniące się dziś od pierwotnej formy, jaką mu w r. 1836-ym nadała spółka kapitalistów warszawskich, dostroiło się do obecnych wymagań, doczekało się upragnionych ulepszeń.

Wzrok, powonienie i dotykanie smutnych doznają tu wrażeń, jeden tylko umysł słuchu i smaku znajduje zadosyćuczynienie. Słuchowi zapewnia codzienną uciechę gość buski—orkiestra Namysłowskiego, stołujący się zaś w restauracji zakładowej podnoszą jej zalety.

Sala bilardowa pełna czynnych i biernych zwolenników. W czytelni gazety cieszą się niezwykłem powodzeniem. Zresztą kwitną tu wint... i plotki.

Pusty a tchnący wilgocią przybytek Melpomeny (niegdyś duża stajnia z lepszych czasów Buska, kiedy zamożni ziemianie ożywiali zakład czwórkami i powozami) oczekuje podobno przybycia trupy Puchniewskiego.

Niejeden z nas jużby uciekł z Buska, zrażony ulewami i błotem, ale obawia się utonąć w drodze powrotnej; więc siedzi nieborak, złości się po każdym kubku „Michalskiego", zmyka do domu, gdzie dzwoni zębami z zimna, wychodząc z kąpieli, z rezygnacją wzdycha do słońca...

Monotonne wrażenie kuracjuszów przerwał przed kilkoma dniami wypadek w strzelnicy. Jeden z przechodzącej gromadki pracujących w ogrodzie zakładowym, korzystając z chwilowego oddalenia się ku celom dozorcy strzelnicy, złapał ze stolu pistolet i sądząc, że nienabity, wymierzył do odległej o parę kroków dziewczyny, strzał się rozległ i ofiara nieostrożności padła z raną w policzku, broczac krwią. Nadbiegły natychmiast dr. Dobrzański udzielił pierwszej pomocy i zaopiekował się nieszczęśliwą, którą przewieziono do szpitala.

H. D.

*

Czarniecka Góra, d. 30-go czerwca.

Tutejszy zakład leczniczy kąpielowy oddalony jest od stacj Niekłań 3 wiorsty, i leży w lesie hr. J. Tarnowskiego. Przestrzeń leśna dosięga do samej granicy austrjackiej, miejscowość zaś leży na stoku gór świętokrzyskich.

Według wymiarów kolei dąbrowskiej, stacja Niekłań stoi na 893 stóp nad poziomem morza Baltyckiego, Czarniecka góra zaś za 1,000 z górą stóp. Okolica znana jest oddawna ze zdrowotności, od niepamiętnych czasów nie panowała tu żadna epidemja.

Zakład wodoleczniczy posiada 40 pokoi wygodnie umeblowanych, aptekę, lekarzy, najnowsze urządzenia wodolecznicze i nie należy go identyfikować z pierwotnie przy stacji zbudowanym, który rzeczywiście wiele pozostawiał do życzenia. Lekarze stosują tu: masaż, kurację kefirem, kumysem, wodami mineralnemi, metodą Weir Mitchela, Charcot'a, Schweiningera itd.

Obecnie bawi liczne już grono osób. Artysta malarz K. Alchimowicz pracuje tu nad nowem płótnem.

Z Warszawy wypuszczono pociąg o 4-ej po południu, łączący się z koleją dąbrowską, a przybywający do Niekłania o 11-ej w wieczór, tym sposobem unika się zbyt rannego wstawania do pociągu o 6-ej rano. Ceny w zakładzie dostępne.

D.

*

Żegestów d. 27-go czerwca.

Chociaż sezon niedawno się rozpoczął, bawi tu już sporo osób, którym porady lekarskiej udziela doktor zakładowy Władysław Hojnacki, asystent dra Jordana.

Apteka miejscowa dostarcza wód mineralnych zagranicznych.

Czytelnia posiada prócz dzienników i książki, których za małą opłatą wypożycza. Dwie restauracje dają jedzenie zdrowe i niedrogie, za 60 krajcarów można mieć obiad z 3-ch potraw złożony.

Przy źródle zrana, do południu w parku, daje się słyszeć orkiestra, które też przygrywa co niedziela na reunionach do tańca.

Cztery pociągi dziennie przychodzą tu z Krakowa. Najwięcej gości dotychczas dostarczyła Warszawa.

J. H.

*

Copoty, dnia 27-go czerwca.

Sezon otwarto urzędowo d. 14-go b. m.

Od roku zeszłego Copoty zmieniły się na korzyść. Przybyło mnóstwo rozmaitych willi, co naturalnie wpłynęło także na obniżenie ceny mieszkań. Pozakładano wiele nowych składów, jak np. p. Zgorzalewicza skład rękawiczek, krawatów, bielizny i wyrobów z kości słoniowej i t. d.

Mamy też i lekarza polaka, p. Trepińskiego, który zjednał sobie uznanie nawet w kołach niemieckich.

Warto letnikom przypomnieć, że w Copotach istnieją trzy pensjonaty polskie, a mianowicie „Dom" przy Südstr., niedaleko Kurgartenu, następnie pensjonat p. Deicksel przy Nordstr. i zakład p. Golasińskiej przy Eisenhardtstr. „Dom" w r. b. urządzony po hotelowemu: na pociągi warszawskie posyła służbę i przyjmuje gości nietylko na dłuższy, lecz i na czas krótszy, choćby nawet na dobę.

Wiele uroku dodaje Kurgartenowi nowa, będąca na wykończeniu kolumnada, która podobno przeszło 50,000 marek kosztuje.

Przedewszystkiem zaś należy zaznaczyć, iż Copoty otrzymały kanalizację, która z tej pięknej miejscowości czyni siedzibę zdrową.

W. K.

*

Bad-Nauheim, d. 22 czerwca.

Miejsce kąpielowe, z którego piszę, leży o godzinę drogi koleją od Frankfurtu nad Menem. Uzdrowisko to dla cierpiących na serce, reumatyzm, choroby mleczа, skrofuły i choroby kobiece.

Bad-Nauheim posiada ładne, górzyste okolice. Miasteczko liczy 3,000 mieszkańców stałych, ma wiele pięknie urządzonych willi, park olbrzymi, w nim dosyć obszerne jezioro, oraz piękny kurhauz. W budynku tym mieści się wielka sala balowa, w której jednocześnie znajduje się scena dla prawie codziennych przedstawień. Repertuar składa się z rzeczy lekkich, a więc z komedyjek, fars lub operetek.

Blizko sto czasopism leży na stołach w czytelni, a pomiędzy niemi i wasz *Kurjer*.

Na obszernym tarasie przed kurhauzem odbywają się codziennie koncerty orkiestry. Tu zbierają się pomiędzy 5-tą a 7-mą goście kąpielowi; wszystkich tu o tym czasie zastać można.

Przeszło 10,000 kuracjuszów przybywa z różnych stron świata corocznie. Wielu pomiędzy nimi anglików i amerykanów.

Nasze towarzystwo łączy się bardziej, aniżeli lat ubiegłych, dzięki temu, że ordynuje tu po raz pierwszy dr. Fr. Jankowski, który pozyskał już dosyć znaczną praktykę. W jego miłym domu zapoznają się wszyscy.

W tych dniach ma przybyć do Nauheimu prof. Aleksander Skrakosz z Wiednia; sprowadza go miejscowy zarząd teatralny, aby deklamacją urozmaicał repertuar bieżący.

Z.

Głosy publiczne.

Szanowny Redaktorze!

Wielce słuszna wzmianka w dzisiejszym numerze *Kurjera Warszawskiego* o biednych rzeźbach i obrazach, odnawianych i wykonywanych przez ludzi ze swej specjalności nie mających do tego prawa, ma

FELJETON TEATRALNY.

„Walka kobiet" Scribego, wznowienie.—Drugi debiut p. Nawrockiej. — W Wodewilu.

Dramat i komedja na letniej siedzibie zaczynają powracać do dawnego repertuaru. Po „Rodzinie Fourchambault" przyszła „Walka kobiet" Scribego, a zapowiadają nowiny teatralne: „Zięcia pana Poirier", „Poczciwych wieśniaków", „Małomieszczan", a następnie „Jak wam się podoba" Szekspira. Zwrot to bardzo szczęśliwy i tylko pochwalić go można. Pierwszorzędna scena nie może żyć przygodnie z dnia na dzień, wystawiać nowości, wygrywać je w ciągu kilku czy kilkunastu przedstawień z rzędu, a później przechodzić do innych. Przy podobnym systemacie obniża się poziom artystyczny sceny, a i rezultat kasowy nie zawsze bywa pewny. Sztuki nie mogą być dokładnie opracowane przez artystów, uczących się ról gwałtownie po to, aby je równie prędko zapomnieć, a parę niepowodzeń kolejnych tem dotkliwiej odczuć się daje, im trudniej jest zastąpić nową sztukę na afiszu inną, już ograną, ale stale trzymającą się w repertuarze. To też: Komedja francuska, Burg wiedeński, Schauspielhaus berliński, albo Residenztheater w Monachjum mają tak liczny zapas sztuk, które grać mogą bez próby, że mogłyby przez lat kilka nic nowego nie wystawiać i żyć bardzo świetnie bogactwem, zebranem w przeszłości.

Jeżeli teatry niemieckie mają zwykle w pogotowiu całego Szyllera, Göthego i Szekspira, przy Kornerze i Lessingu, to Komedja francuska i Odeon odpowiadają im Molierem, Corneillem, Racinem i Wiktorem Hugo. Potem przychodzą koryfeusze teatru bieżącego stulecia, wśród których francuzi jeszcze do niedawna prym trzymali. Wszystko to razem składa się na repertuar barwny, urozmaicony, stanowiący silną podstawę artystycznego i materjalnego bytu instytucyj poważnych, które w ten sposób nawet długotrwały kryzys twórczości autorskiej szczęśliwie przebyć mogą. Jeżeli jakaś nowość tam upadnie, zastąpi ją w tej chwili na afiszu sztuka stara jedna, druga, trzecia i dziesiąta z kolei i oprócz straconej pracy artystów i zawodu autora, nikt zresztą szwanku z tąd nie poniesie.

W teatrach bulwarowych, gdzie jedynie panuje system grania nowości póty, póki robią kasę, upadek jednej sztuki zachwiewa byt dyrektora, a żaden z tych spekulantów dwóch a najwyżej trzech niepowodzeń z rzędu przetrzymać nie jest w stanie. Tu właśnie wykazuje się cała wyższość jednego kierunku nad drugim, różnica zasobnej śpiżarni od nieracjonalnej gospodarki. Dlatego to zwrot nowy do starego, lecz wypróbowanego kierunku w naszym teatrze uważać należy za myśl bardzo szczęśliwą i ze wszech miar na uznanie zasługującą. Na takich starych, dawniejszych sztukach wyrabiają się artyści, przechowuje się tradycja gry aktorskiej, kształci się nawet gust publiczności co do tej gry właśnie, gdy mu się daje stopień porównania.

Weźmy taką „Walkę kobiet" Scribego naprzykład. Nie jest to arcydzieło, ale daje dokładne pojęcie o majsterstwie scenicznem autora, który był mistrzem nietylko dla Sardou, ale dla wszystkich komedjopisarzy we Francji, Niemczech, w Anglji i we Włoszech a nawet i u nas przeważnie. Nikt zręczniej od Scribego intrygi scenicznej nie nawiązał, nikt poplątanego węzła równie lekko i swobodnie nie rozwikłał. Żartuje on sobie z wszelkich trudności i powikłań, żongluje niemi z biegłością najzręczniejszego sztukmistrza. Daje zaciekawienie publiczności i daje prawie zawsze aktorom dobre role, boć ostatecznie nie dla wysokiej wartości literackiej „Walki kobiet" grała hrabinę Modrzejowska, Monricharda Królikowski, Romana Popielówna siostrzenicę a Tatarkiewicz i Szymanowski Flavignol'a i De Grignon'a. Nie! sztuka była zajmująca, a z każdej roli można było wyciągnąć przynajmniej jedną popisową scenę. To też „Walka kobiet" długo trzymała się na repertuarze i choć przy zmienionej obsadzie uważano ją zawsze za dobry nabytek, nawet kasowy, na który liczyć było można, dając ją od czasu do czasu.

Od śmierci Tatarkiewicza wczoraj mieliśmy „Walkę kobiet" wznowioną po raz pierwszy. Pani Lüdowa już grała hrabinę i p. Rapacki prefekta. Nowymi byli tylko p. Trapszowa, jako Leonja, p. Nowicki w roli Henryka de Flavignel i p. Wolski za pana Szymanowskiego hrabia de Grignon. P. Lüdowa jest hrabiną prawdziwą, wielką damą na scenie. Takiej rzeczy nie zdobywa się rutyną ani doświadczeniem i największy talent nie da dystynkcji, jeżeli się niema wrodzonej. Pozatem hrabina jest dowcipna, przebiegła i trochę sentymentalna. Na to wszystko stać pierwszą artystkę naszej komedji, która też i w „Walce kobiet" gra rolę z finezją i wytwornością sobie właściwą. Prefekt p. Rapackiego, trochę lżej wzięty od typu Królikowskiego wraz z Vauguelin'em w „Safandułach" i konwencjonistą w „Białym gwoździku", należy do jednego cyklu, może najlepszych ról charakterystycznych znakomitego artysty.

P. Nowicki, jako Henryk de Flavignel, miał szczerość, zapał, uczucie, był młodym w roli młodego. Przeważał w nim żołnierz nad dworakiem, kochanek Leonji i obrońca cudzej krzywdy nad szydzącym z prefekta lekkim salonowcem, ale postać w ogóle była bardzo sympatyczna, zasługująca na to, żeby hrabina z Leonją o tego szlachetnego chłopca walkę toczyły. Mniej już podobał mi się p. Wolski w roli

żywe potwierdzenie w odnawianiu prześlicznego wnętrza kościoła w Czerniakowie.

Te przepiękne i mistrzowskie ornamentacje, jak i malowania ścienne są obecnie w ohydny sposób odmalowywane.

Kościół w Czerniakowie jest jedynym z najartystyczniejszych, jaki w Warszawie i jej okolicy posiadamy. Ze szczerym też żalem patrzyłem przedwczoraj na to bezmyślne niszczenie sztuki krajowej.

To, co kiedyś kosztowało duże sumy i wiele pracy artystów, dziś się niszczy za parę rubli...

Słowa te kreślę w tej nadziei, że może głos podniesiony publicznie przyczyni się dodatnio i powstrzyma podobne niedbalstwa.

Przyczem raczy przyjąć, szan. Redator, szczere wyrazy szacunku.

Hipolit Marczewski.

Warszawa d. 1-go lipca 1894-go r.

Heine w Paryżu.

II.

Do poprzedniego artykułu o papierach po Heinem, znalezionych świeżo w Paryżu, dodać możemy kilka szczegółów następujących:

W r. 1835-ym Heine przebywał w Boulogne, zkąd pisał do Migneta pod d. 2-im grudnia:

„Nie zapominaj o mnie, mój kochany Mignecie! Zawsze mi mówiono wiele o stałości twego charakteru; zapewniano mnie, że masz duszę mniej zmienną, niż inni francuzi. Dowiedź mi tego i pamiętaj o mnie, choć cztery miesiące minęły od czasu, gdym Paryż opuścił. Znalazłbyś mnie teraz zupełnie wyleczonym z moich słabostek. Przypomnij mnie także księżnej. Wiem, że nie myśli o mnie, gdy mnie przy niej niema, ale nie uskarżam się na to. Wystarcza mi od czasu do czasu jeden z jej przyjaznych uśmiechów. Nie pisuję do niej, aby jej nie sprawiać nieprzyjemności... nieodpowiadania. Księżna jest młoda i piękna, a sezon zabaw już się rozpoczął w Paryżu. Byłbym potworem, barbarzyńcą, *tedesco*, gdybym jej chciał kraść chwile tak drogocenne. Kiedyś, gdy się zestarzeje, będę do niej pisywał listy sążniste i będę odbierał również sążniste odpowiedzi."

Wzmianka o wyleczeniu się ze słabostek dotyczy prawdopodobnie stosunku poety do Matyldy, na który krzywem okiem patrzyli przyjaciele Heinego. Widocznie jednak wpływ dziewczyny na poetę był silniejszy od perswazyj przyjaciół, skoro Heine niebawem ożenił się z Matyldą.

Ciekawym jest list, datowany z d. 1-go września roku 1886-go z Amiens, zawierający aluzje do Thiersa:

„Bardzo cenię, kocham nawet Thiersa. Pomimo to, jako patrjota niemiecki, nie żałuję bynajmniej wyjścia jego z ministerjum, gdzie był doprawdy niebezpiecznym ze swojemi środkami pozytywnemi. Kto wie, czy nie udałoby mu się zdusić rewolucję w Europie. W rozmowie ze mną użalał się, że nie starczy mu czasu na scharakteryzowanie dokładne nowych zmian i prądów społecznych. Szczęśliwy człowiek! Jest jednocześnie historykiem i mężem czynu! Historycy przyszłości będą mu wdzięczni za wykazanie, iż wielki historyk może być jednocześnie wielkim ministrem. Ci panowie chlubić się będą jego pamięcią; historja zawsze dobrze mówić będzie o Thiersie."

Po powrocie do Paryża Heine bawił tu przez czas bardzo krótki. Żółtaczka, na którą cierpiał wówczas, zmusiła go do podróży do Akwizgranu, zkąd napisał do księżny Belgiojoso długi list z dnia 30-go października roku 1836-go:

„Widziałem katedrę i rzeczy godne widzenia, które wprawiają w podziw, jak np. cztery kolumny rzymskie, podpierające ongi strop świątyni Apollina, dziś zaś dźwigające sklepienie kaplicy chrześcijańskiej. Widocznie i kamienie przechodzić zwykły na służbę do strony zwycięskiej, kamienie, które jednak nie mają ludzkich potrzeb, nie cierpią nigdy, nie znają, co to głód, pragnienie, ambicja... Ach, piękna księżno, gdybyś wiedziała, jak chory jestem bardziej duszą, niż ciałem: mam żółtaczkę w sercu i głowie, wszystkie moje myśli są nią zatrute. Napróżno staram się walczyć z temi cierpieniami: są one uzbrojone w pancerze, a najtęższa broń mego rozumu poradzić im nie może. Ciałem pozostaję w Akwizgranie, ale dusza moja buja gdzieindziej: pomiędzy Rueil a Bougival'em."

Nie wszystkie listy zasługują na wzmiankę. W ogóle korespondencja, ogłoszona obecnie przez Legrasa, nie jest kompletnym zwojem dokumentów, który ambasador francuski w Wiedniu, ks. Grammont, przedstawiał Napoleonowi III-mu, brak w nim bowiem pamfletu p. t. „Napoleon III-ci". Pod tym względem pytanie: gdzie się podziały owe papiery, pozostaje tylko w części rozwiązane.

Charakterystyczne są nadto niektóre listy, dotyczące stosunków wydawniczych poety. Oto, co Heine pisze w r. 1844-ym do Campe'a.

„Odstąpiłem panu zeszłej zimy nowy tom moich poezyj, który powinien był zawierać i „*Atta Troll*", za 1,200 marek. Przypominasz pan sobie zapewne, iż była to cena, którąś mi sam ofiarował. Przyjąłem ją, choć tu dawano mi 10,000 fr., a oprócz tego, miałem otrzymywać aż do r. 1878-go po 200 fr. rocznie."

Dalej idzie cały szereg cyfr, które dowodzą, iż Campe postępował sobie z Heinem, jak człowiek nieuczciwy.

Listy datowane z r. 1855-go świadczą, iż dusza poety słabła już wówczas i gasła, niby dopalająca się lampa. Poeta, osłabiony chorobą, która go trawiła od lat siedmiu, zaledwie mógł utrzymać pióro w ręku. Pisze z wysiłkiem; stawia ogromne litery, a pismo łańcuszkowate dowaie dowodzi, iż ręka Heinego drżała, niby w wysiłku przedśmiertnym. Z tej epoki najwięcej znajdujemy listów, pisanych do wydawcy Lévy'ego. Ten ostatni miał wydać dzieła Heinego w wydaniu zbiorowem, a poeta, zawsze dbały o tomy, zawierające płody jego ducha, co chwila posyła swojemu wydawcy uzupełnienia tekstu, uwagi, zmiany itp. W liście do Lévy'ego z d. 23-go czerwca 1855-go r. pisze:

Izraelici nowej generacji są jeszcze chytrzejsi, niż ich ojcowie. Skłonny jestem do mniemania, iż pomiędzy nowoczesną żydowską złotą młodzieżą znalazłby się niejeden miljoner, któryby zawahał się z ofiarowaniem 100 franków, choćby nawet za tę cenę miał uwolnić od bastonady całe plemię beduinów—współwyznawców."

Między innemi znajdujemy w listach po Heinem ślad zatargu, wszczętego w swoim czasie pomiędzy poetą a krytykiem z *Journal des Débats*, Cuvillier-Fleury'm. Jak wiadomo, krytyka zarzucała Heinemu, iż w swojej „Lutecji" spotwarzył swego dobroczyńcę, Guizota. W jednym tedy z listów Heine prosi usilnie Lévy'ego, aby udał się do redakcji dziennika i oświadczył najbardziej stanowczo, iż poeta, pisząc „Lutecję", nie miał bynajmniej Guizota na myśli. Nie przeszkadzało to, iż w parę tygodni później Cuvillier-Fleury ogłosił znów w *Debatach* szereg artykułów bardzo dowcipnych i bardzo złośliwych, w których chłoszcze autora „Lutecji" bez litości. Heine niezwykle silnie odczuł niesprawiedliwą podobno krytykę. Miał zamiar odpowiedzieć Cuvillier-Fleury'emu równie obszernie, ale przeszkodziła mu śmierć, która oddawna już czyhała na znużonego życiem Heinego.

(X)

— P. o. zarządzającego kancelarją Jenerał-Gubernatora warszawskiego ma zaszczyt zawiadomić, iż we środę, d. 22-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, za zmarłego prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, p. Carnot, w kościele św. Krzyża przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odprawione będzie nabożeństwo żałobne.

Forma ubrania na nabożeństwo: dla pp. wojskowych, stosownie do oddzielnego rozkazu do garnizonu warszawskiego, a dla urzędników cywilnych fraki wicemundurowe i czarne krawaty z żałobą na lewym rękawie.

W kościele podczas nabożeństwa, z polecenia konsula francuskiego, dla obecnych na nabożestwie żałobnem wojskowych i urzędników cywilnych, będzie zarezerwowane oddzielne miejsce.

(Warsz. Dniewn.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż rada departamentu lekarskiego opracowała przepisy przeciw przedostaniu się do granic państwa dżumy, która pojawiła się w Chinach.

= *Praw. wiestn.* donosi: Dyrektor kolei wiedeńskiej wydał rozporządzenie, aby na stacji Aleksandrów otwarto barak dla cholerycznych, z dodaniem do niego specjalnego lekarza, felczera i służby szpitalnej.

= W *Zbiorze praw* zamieszczono rozporządzenie o utworzeniu centralnej inspekcji więziennej przy jenerał-gubernatorze warszawskim dla Królestwa Polskiego w związku z powiększeniem etatu warszawskiego zarządu więziennego gubernjalnego.

= *Russk. wied.* dowiadują się, iż opracowano projekt powszechnej kasy emerytalnej dla farmaceutów. Główne punkty projektu są następujące: Rzeczywistymi członkami kasy powinni być obowiązkowo wszyscy farmaceuci, służący w prywatnych aptekach normalnych; nieobowiązkowo zaś—pozostali farmaceuci, poczynając od uczniów aptekarskich (o ile są pełnoletnimi). Fundusze kasy tworzyć się będą: 1) ze składek obowiązkowych w stosunku 5% pensji miesięcznej członków rzeczywistych; 2) z obowiązkowego podatku, ciążącego na właścicielach aptek, w stosunku 1/4 kop. od każdego numeru recepty na rzecz kasy; 3) ze składek jednorazowych w stosunku 2 rs. od każdego uczestnika na urządzenie i organizację kasy; 4) z ofiar i 5) z procentów od kapitałów kasy. Projekt powyższy z przychylną opinją departamentu lekarskiego złożono obecnie w komitecie ministrów.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż kwestja odpoczynku świątecznego oficjalistów na kolejach rozstrzygnięta zostanie w ten sposób, że wyładowywanie i wydawanie towarów w niedziele i święta będzie wstrzymane.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż przy uniwersytecie jurjewskim zbudowana będzie cerkiew prawosławna.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, prace przygotowawcze w kwestji reorganizacji organów centralnych i lokalnych ministerjum komunikacyj będą ukończone ku schyłkowi bieżącego miesiąca.

de Grignon. Artysta tak utalentowany nie powinien szukać efektów komicznych kiksami głosowemi. Tchórzliwy referendarz choć się trzęsie ze strachu i na nogach zatacza, zawsze jednak trzymać się musi w granicach subtelnej komiki, dalekiej od szarży, bo to także wielki pan, dworak, bywalec królewskich salonów. Rola ta liczyła się do lepszych p. Szymanowskiego i niesłusznie się jej wyrzekł. P. Trapszowa wzięła peruczkę, w której jej nie było do twarzy, a całą rolę trochę przedramatyzowała.

Nie trzeba tak bardzo na serjo brać tych bohaterek Scribego, szczególniej w komedjach z czasów restauracji; one grożą czasem, że umrą z miłości, ale nie umierają nigdy, płaczą często, ale nigdy tak silnie, żeby im to oczy zaczerwienić albo nieestetyczny katar sprowadzić miało. Lżej trochę trzeba wziąć tę rolę, zrzucić peruczkę albo też ją inaczej uczesać, a z pewnością Leonji wyjdzie to bardzo na korzyść.

Na wznowienie starej sztuki i publiczność dopisała tak licznie, jak na „Rodzinę Fourchambault". I oklaski się znalazły, a repertuarowi przybył dobry nabytek, który oględnie używany, może się utrzymać na długo.

Panna Walerja Nawrocka, która kilka razy występowała w dramacie „Na Santa Lucia", próbowała drugiej roli we „Właścicielu kuźnic". Przyznaję się, że, patrząc bardzo uważnie na grę debiutantki w roli Atenais nie mogłem sobie ani trochę zdać sprawy z jej intencji. Zjadliwa to gadzina, to córka w zbogaconego czekoladnika, a w całej sztuce ożywiona jedynie tylko uczuciem zazdrości i nienawiści dla swojej arystokratycznej koleżanki. Niech mnie poćwiertują, jeżelim ślad jakiejś złości, uniesienia albo choć insynuację jadowitej dla Klary de Beaulieu w głosie czy mimice p. Nawrockiej dopatrzył. Osoba wysoka, bardzo wysoka nawet, opowiadała coś cienkim głosem, nie roszcząc nawet najdalszych pretensyj do nadania jakiegoś charakteru przedstawianej postaci. Ta Atenais nie była złą ani dobrą; właściwie była żadną. Ot! debiutantka, która recytowała rolę wyuczoną na pamięć.

Duży przeskok robię od stałej i poważnej sceny do teatrzyku ogródkowego, ale zobaczyłem na afiszu w Wodewilu dwie sztuki oryginalne, które należą do cennych naszej literatury dramatycznej klejnotów. Więc powracamy do nich choć w ogródku!

Poszedłem zatem zobaczyć „Nad Czeremoszem" Korzeniowskiego i „Emigrację chłopską" Anczyca. „Emigracja" grywana była lat temu z dziesięć i na Wielkiej scenie; „Nad Czeremoszem" jest nawet dla starszego pokolenia nowością. A jednak to piękny dramat. Jest w nim poezja, jest siła, no i język Korzeniowskiego wspaniały. Rzecz, osnuta na podaniu ludowem, zawiera historję romantyczną Antosia Rewizorczuka, dowódzcy bandy zbójeckiej, i jego narzeczonej Praksedy, a bajka to wzruszająca, opowiedziana w sposób zajmujący i z pewnością przyciągnęłaby szerszą publiczność, jak zresztą wszystkie bajki o rozbójnikach, gdyby mogła być wystawiona w odpowiednich warunkach. Trzeba tu i figuracji licznej, baletu, chórów i solisty do śpiewu, wreszcie i dekoracyj odpowiednich. Równie ze sztuką Korzeniowskiego, jak Anczyca, trupa łódzka poczynała sobie uczciwie, dawała obie sztuki, wystawiane niezbyt świetnie, ale z widoczną starannością. Role wszyscy aktorzy umieli dobrze, a spotkałem w Wodewilu i starych znajomych, jak pp. Siedleckich, p. Dobrzańskiego, p. Kopczewskiego, wszystkich cenionych na prowincji i uważanych tam za artystów z talentem i sumiennych pracowników sceny. Wodewil dał dwie sztuki oryginalne znane i uznane, a zapowiada jeszcze kilka innych podobnych.

W Bellevue grają dramat oryginalny ludowy. Kiedy się tak repertuar prowadzi, to się ma pewne zasługi dla prawdziwej sztuki, a powiększą się one, skoro dyrektorzy trup prowincjonalnych, praktycznie zerwawszy z operetką, powrócą na drogę, z której nigdy schodzić nie byli powinny, na kierunek dobrym przykładem Doroszyńskiego wskazany. Próby ich w tym kierunku zawsze życzliwości czytelników polecać będę. Niechże się przynajmniej na obojętność prasy nie skarżą wtedy, kiedy rzeczywiście chcą zrobić coś dobrego i poziom swojego repertuaru podnoszą.

Kazimierz Zalewski.

= Na korzyść domów zarobkowych p. Ernest Bucholtz przesłał, jak donosi *Gaz. polic.*, 50 rs.

= Z liczby 1012 nieprolongowanych zastawów w lombardzie przy ul. Mostowej sprzedano na licytacji, jak donosi *Gaz. polic.* 528, i otrzymano 302 rs. przewyżki do zwrotu okazicielom kwitów.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu epidemji cholery, w naszem mieście, w d. 1-ym lipca do szpitala Dzieciątka Jezus przybył 1 chory z drogi Górczewskiej z pod nr. 25-go, wyzdrowiało 3, pozostało 25. W obrębie gubernji warszawskiej w d. 29 i 30-ym czerwca: we wsi Wola zachorowało osób 3, zmarły 2, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 5; we wsi Młociny zmarła osoba 1; w osadzie Tarczynie zachorowała 1 osoba, zmarły 2, pozostał 1 chory; w osadzie Mogilnicy zachorowała 1, pozostało chorych 6; w m. Gombinie zmarła 1 osoba. W gubernji kieleckiej w d. 27-ym i 28-ym czerwca: w osadzie Słomniki zachorowało osób 11, zmarły 4, wyzdrowiało 7, pozostało chorych 21; we wsi Czechy zachorowała 1 i pozostała 1 osoba chora; we wsi Słomniczki wyzdrowiała 1 i pozostała 1; we wsi Orłowie pozostał 1 chory; we wsi Komorowie zachorowała 1 osoba i pozostał 1 chory; w mieście Miechowie zachorowały 2 osoby, wyzdrowiały 2, pozostało chorych 4; we wsi Smoleniu zachorowało osób 5, zmarły 3, pozostało chorych 2. W gubernji radomskiej w d. 26-ym czerwca: we wsi Węglany pozostało chorych 3; w m. Końskich zachorowało osób 4, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 12.

= Dotychczas w kontroli dostarczanego na rynki warszawskie mięsa z bydła bitego w rzeźniach pozamiejskich figuruje tylko to, które przewożone jest na kołach przez rogatki z rzeźni na Powązkach, Szmulowiźnie i w Ochocie. Tymczasem od pewnego czasu nadzwyczaj rozwinął się dowóz mięsa z rzeźni dalej położonych, jak np. w Grodzisku, Rudzie Guzowskiej, Łowiczu i Skierniewicach, zkąd dowożone jest koleją wiedeńską za frachtem pośpiesznym. Codziennie po przyjściu pociągów towarowych w podwórze ekspedycji pośpiesznej zajeżdża kilkadziesiąt furgonów, należących do rzeźników żydowskich, którzy sami stosunkowo nadzwyczaj mało bijąc wołów w Warszawie, sprzedają w swych jatkach mięso, przywiezione koleją. Handel takiem mięsem jest oczywiście bardzo korzystny, gdyż po pierwsze bydło, kupowane wprost po wsiach i folwarkach, jest o wiele tańsze od sprzedawanego na rynku warszawskim, a po drugie nie obowiązują tam prawie żadne opłaty za rzeź, stanowiące dla Warszawy znaczną różnicę na cenie mięsa. Oczywiście nie występujemy tu, pisząc niniejszą wzmiankę, przeciw przywozowi taniego mięsa do Warszawy, chodzi jednak o to, czy istnieje jakakolwiek kontrola nad tym przywozem, wynoszącym w niektóre dni po kilkaset pudów i czy nie należałoby przed wypuszczeniem mięsa z ekspedycji kolejowej poddawać go rewizji lekarsko-policyjnej.

= Warszawskie Towarzystwo ogrodnicze otrzymało zawiadomienie, że przedmioty, przeznaczone na tegoroczną wystawę ogrodniczą w Petersburgu, będą przyjmowane od d. 27-go sierpnia do d. 17-go września. Owoce świeże i jarzyny można dostawiać do d. 20-go września.

= W dniu wczorajszym w sali magistratu m. Warszawy pod przewodnictwem starszego ławnika Wilczyńskiego odbyły się wybory na starszego i podstarszego cechu bednarzy. Z liczby 26 majstrów, mających prawo głosu, przybyło na zebranie 20. Wybrano na starszego p. Józefa Ureckiego (18 gł.), na podstarszego p. Antoniego Krocina (12 gł.), na podskarbiego cechu zaproszono p. Józefata Krzekotowskiego.

= W składzie duchowieństwa archidjecezji warszawskiej zaszły, jak donoszą *Warsz. Gubern. Wied.*, następujące zmiany: dotychczasowy wikarjusz parafji św. Andrzeja ks. Juljusz Zaleski został mianowany administratorem parafji Mąkolice w dekanacie łowickim; wikarjusz z Rawy ks. Aloizy Folkner został przeniesiony na wikarjat przy parafji św. Antoniego w Warszawie; wikarjusz z Młodzieszyna ks. Józef Piwarski mianowany administratorem parafji Łągonice w dekanacie rawskim; ks. Adolf Jełowicki, wikarjusz parafji Narodzenia N. Panny Marji i nauczyciel religji w szkole realnej, otrzymał urlop na wyjazd do gubernij: podolskiej i kijowskiej.

= Dziś, o godz. 2-ej po południu, odbył się obrzęd zaślubin panny Felicji Simonówny, córki właściciela znanego składu win pod firmą „Simon i Stecki", pp. Hermana i Pauliny małżonków Simonów, z p. Józefem Ettingerem, kupcem tutejszym.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Krymu rektor warszawskiego uniwersytetu t. r. dr. Szczełkow, przyjechali zaś: prezes zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy rz. r. st. Kraszeninnikow z Iwangrodu oraz proferor uniwersytetu warszawskiego rz. r. st. von Trautvetter z Wilna.

= Wspomnienie pośmiertne.

Z Odessy donoszą, że w d. 29-ym z. m. zakończył tam życie ś. p. Ignacy Zieliński, niegdyś właściciel dóbr Ciepielowa.

Osiadłszy następnie w Warszawie otworzył skład maszyn.

Zmarły zasilał też kilka pism tutejszych, a między innemi i *Kurjera Warszawskiego*, artykułami treści rolniczej.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Bohaterski Lecardunois".

Na jutro repertuar teatru Letniego zapowiada komedję Zalewskiego „Jak myślicie?"

* Teatr Nowy daje dzisiaj „Biedną dziewczynę".

Jutro odegrana będzie w teatrze Nowym krotochwila angielska p. t. „Ciotka Karola".

Widowisko rozpoczną „Piosenki tyrolskie", z udziałem panny Czosnowskiej.

* W komedji Szekspira „Poskromienie złośnicy", która wznowiona ma być wkrótce na deskach teatru Letniego, grać będą panie: Grabowiecka i Trapszowa, pp. Bolesławski, Frenkiel, Leszczyński, Nowicki, Rapacki, Roland, Wolski i Zejdowski.

* W szeregu sztuk, przeznaczonych do wznowienia w sezonie bieżącym, figurują „Cudzoziemiec", „Zięć pana Poirier", „Poczciwi wieśniacy" i „Mieszczanie na prowincji".

* Panna Marczelówna zaczęła korzystać z dwumiesięcznego urlopu.

* Arcyzabawna „Ciotka Karola" zapełniła wczoraj znowu doszczętnie teatr Nowy.

Publiczność uśmiała się serdecznie.

„Ciotka" grana ma być jeszcze dwukrotnie: we środę i w piątek; od soboty bowiem wchodzi na repertuar teatru Nowego najgłośniejsza operetka ostatniej chwili: „Sztygar" Zellera.

Nowości tej wróżą wielkie powodzenie.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 541, Nowym 506; w teatrzykach ogródkowych: Eldorado 140, Bellevue 441, Wodewilu 110; w Dolinie szwajcarskiej 265; na wystawach: etnograficznej 13 i muzeum rzemieślniczego 54.

= Z teatrzyków.

* Na niedzielę nadchodzącą teatrzyk Wodewil szykuje sztukę W. Kozierowskiego „W walce ze światem."

Jest to melodramat, oparty na stosunkach mieszczańskich, zapełniający całe przedstawienie.

* Próby z komedji trzyaktowej Michała Wołowskiego „Kropka nad i" rozpoczną się tamże od czwartku.

Dyrekcja teatrzyku do jednej z ról wybitniejszych w tej lekkiej i wesołej sztuce zaangażowała specjalnie p. Mielnickiego.

* Bellevue w niedalekiej przyszłości zamierza wystawić operetkę „Święto we Florencji" Czibulki, autora melodyjnych walców; oryginalną komedję St. Zyżkowskiego „Sport" i krotochwilę z francuskiego „Oj dragoni, dragoni!"

= Kolonje letnie.

Dziś, o godz. 8 m. 45 zrana, koleją nadwiślańską wyjechała ostatnia, czternasta z kolei kolonja.

Wyjechały dziewczynki chrześcijanki w liczbie 25 do Zyrzyna.

W Zyrzynie już od lat kilku daje gościnę, całkowite utrzymanie kolonji i osobistą gromadce dziewcząt macierzyńską opiekę właścicielka tej pięknej miejscowości, pani Zofja Wesslowa.

Ład, porządek, spokój, systematyczny sposób żywienia itd., oto cechy tej zawsze doskonałej kolonji.

Duchowną opiekę rozciąga tu proboszcz miejscowy ksiądz Szepietowski; porady lekarskiej udziela dr. Emiljan Niedźwiecki z Nowo-Aleksandrji; lekarzem-delegatem biura kolonij jest dr. Antoni Kuczyński.

Dozór nad dziećmi poruczono wieloletniej kierowniczce, p. Wodzinowskiej.

Dzieci dojeżdżają koleją do Nowo-Aleksandrji, zkąd furmankami w ciągu godziny stają w Zyrzynie.

O tej samej godzinie wyjechały dziś na drugi sezon do Suchej dziewczynki chrześcijańskie w liczbie 40-tu.

Pogoda sprzyjała całej wyprawie; to też twarze dzieci i odprowadzających je rodziców były rozpromienione.

Wyprawieniem dzieci na dworcu kierowali lekarze-delegaci i osoby do zarządu kolonji należące.

= Przeciągnięta struna.

Pomimo, że za kilka dni nastąpi wielka doroczna rumacja świętojańska, pełno jeszcze znajdujemy kart o lokalach do wynajęcia.

Właściciele, podnosząc ceny mieszkań, przeciągnęli strunę i... osiedli na koszu.

Są domy, w których połowa mieszkań nie zosta[...] wynajęta.

Pan D. przed trzema dniami ogłosił, że potrzeb[...] mieszkania, złożonego z 5-iu pokoi w okolicy pl[...] Trzech Krzyży lub dworca kolei wiedeńskiej w ce[...] od 550 do 600 rs.

Do wczorajszego wieczora p. D. otrzymał aż 14[...] ofert.

To chyba stanowi niezbity dowód, że pełno je[...] mieszkań niezajętych, a przybędzie jeszcze prz[...] zimą więcej w nowych, wykończanych obecnie d[...] mach.

= O komunikację.

Codziennie po godz. 9-ej zrano przed dworcem k[...] lei terespolskiej odbywają się formalne wyścigi w k[...] runku dwóch wagonów tramwajowych.

W porze tej przyjeżdża do Warszawy z letni[...] mieszkań setki pasażerów, podążających do zaj[...] w mieście.

Tylko wytrzymalsi w nogach zdobywają miejs[...] w pierwszym wagonie.

Inni zajmują drugi wagon, oczekując z górą 10 mi[...] nut na rozpoczęcie kursu, reszta zaś albo musi br[...] dorożki i płacić za przejazd do miasta drożej ani[...] z Mrozów, albo też podąża piechotą.

A przecież wszystkim potrzebom może zadoś[...] uczynić zarząd tramwajowy przez wysyłanie odra[...] 5-iu lub 6-iu tramwajów w oznaczonej porze.

Byłoby to połączenie własnego dobrze zrozumia[...] nego interesu z interesem publicznym.

= Z Wisły.

Z powodu sygnalizowanego z góry przyboru po[...] wnego Wisły, policja rzeczna przedsięwzięła środ[...] ostrożności na przystaniach i wybrzeżach.

W szczególności polecono przedsiębiorcom trato[...] aby na noclegi nie zatrzymywali się na otwartej rzec[...] lecz w zatokach ochronnych.

Według telegramów otrzymanych z Sandomierz[...] należy oczekiwać przyboru do stóp 12-tu.

= Kradzieże.

Zamieszkały pod № 8-ym przy ul. Orlej Krystjan Szulc [...] meldował, iż Konstanty Pleszyński, przywłaszczywszy so[...] 125 rs., uciekł z łupem. — Z warsztatu szewskiego S. Rapapor[...] ta pod № 5-ym przy ul. Twardej skradziono kilkadziesiąt p[...] cholew. — Antoninie Motkowskiej podczas pogrzebu na cme[...] tarzu brudzieńskim wyciągnięto portmonetkę, zawierającą 14[...] rs. w banknotach i złotą obrączkę. — Z mieszkania Stanisław[...] Kuzańskiego pod № 40-ym przy ul. Długiej skradziono 300 r[...] i rozmaite rzeczy wartości około 200 rs.

= Wykryta kradzież.

Wspominaliśmy niedawno o okradzeniu mieszkania I. Gol[...] blata pod № 74-ym przy ul. Grzybowskiej.

Złodzieje wynieśli wówczas wszystkie rzeczy, przedstawiają[...] ce jakąkolwiek wartość, tak, iż Goldblat, powróciwszy po kilk[...] godzinnej nieobecności do domu, oprócz mebli nic nie zastał.

Dzięki energicznemu śledztwu, wszystkie rzeczy odnalezio[...] no, jak donosi *Gaz. polic.*, na Czystem.

Złodzieje: Wiktor Buczek, Wojciech Kordas, Józef Chmie[...] liński i Józef Bort zostali przytrzymani.

Oprócz nich pociągnięto do odpowiedzialności karnej kilk[...] jeszcze osób za ukrywanie i zbywanie rzeczy kradzionych.

= Przywłaszczenie.

Przed kilku niespełna tygodniami *Kurjer* w rubryce dro[...] bnych wypadków donosił o przywłaszczeniu, jakiego dopuścił [...] się syn dość zamożnych rodziców, Salomon Fainkopf.

Czyn karygodny F. polegał na tem, iż otrzymawszy od dz[...] wnego swego pryncypała 2 broszki złote, parę kolczyków zło[...] tych i zegarek dla wręczenia tych przedmiotów krewnemu, F. [...] zaniósł je do lombardu i tu, zastawiwszy rzeczy, pieniądze ztąd [...] otrzymane, w kwocie 90 rs., przywłaszczył sobie.

Pociągnięty za to do odpowiedzialności sądowej, F. do winy [...] się nie przyznał, twierdząc, że... właściciel owych przedmiotów [...] sam upoważnił go do zastawienia rzeczy w lombardzie, pienię[...] dzy zaś nie oddał dotąd, gdyż ma rachunki z poszkodowanym.

Tłumaczeń tych atoli oskarżony niczem nie dowiódł, skut[...] kiem czego i z uwagi na powyżej przytoczone okoliczności [...] skazany został na 2 tygodnie aresztu.

= Z ulicy.

Dziś nad ranem policjant posterunkowy na ul. Śliskiej zau[...] ważył wprost domu pod № 14-ym leżącego człowieka.

Okazało się, iż człowiek ten ma głęboką ranę na głowie.

Rannego, który ani na chwilę nie odzyskał przytomności, od[...] wieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Jest to mężczyzna, liczący z górą 60 lat wieku.

Przy rannym nie znaleziono żadnego dowodu legityma[...] cyjnego.

= Nieostrożny pocisk.

Właściciel kolonji na Szmulowiźnie, Żórakowski, pragnąc [...] wypłoszyć wróble z drzew wiśniowych, rzucił kamieniem.

Pocisk został rzucony nader nieszczęśliwie, ugodził bowiem [...] dążącego drogą 16-letniego Jana Siekierkę w oko, które grozi [...] wypłynięciem.

Mimowolny sprawca wypadku nietylko przyznał się do wi[...] ny, lecz wziął na siebie kurację S., oraz zaopiekowanie się jego [...] dalszemi losami.

= Zbrodnicze napady.

Nocy dzisiejszej Józef Dziuszyński w przejściu przez ul. Pi[...] wną, wprost kościoła św. Marcina, spotkał Wiktora Góreckie[...] go, szewca, z którym od pewnego czasu był w stosunkach bar[...] dzo nieprzyjaznych.

Górecki potrącił Dziuszyńskiego, a gdy ten chciał zawołać [...] policji, wymierzył mu pałką kilka ciosów w głowę.

Uderzony upadł i stracił przytomność.

Dziuszyńskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono [...] do mieszkania pod № 28-ym przy ul. Senatorskiej, Góreckiego [...] zaś aresztowano.

Na Czystem Maksymiljan Brzeziński, również z pobudek [...] zemsty osobistej, napadł na Teofila Łopatę i pchnął go dwukro[...] tnie nożem w bok i w ramię.

Rany są ciężkie i życiu Łopaty grozi poważne niebezpieczeństwo.

= **Nagły zgon.**

Wczorajszego wieczora w jednem z mieszkań pod № 9-ym przy ul. Żórawiej, podczas zebrania towarzyskiego, spadła nagle z krzesła Marja Sadowska.

Zanim przybył wezwany lekarz, chora życie zakończyła.

Stwierdzono, iż przyczyną nagłego zgonu był atak apoplektyczny.

Pod № 68-im przy ul. Dzielnej zmarła nagle z niewiadomej przyczyny Aniela Bazylewska, licząca 40 lat wieku.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

= **Pożar.**

Dziś, o godz. 8½ zrana, zauważono pożar w stronie Czystego. Oddziały: 1-szy, 2-gi i 4-ty straży ogniowej, które podążyły na ratunek, przekonały się, iż po za linją kolei obwodowej, na gruncie gminy Czyste, pali się dach na nowowzniesionym, lecz jeszcze niezamieszkanym domu murowanym wdowy Widanowskiej.

Pożar przez oddział mirowski został wkrótce ugaszony, dach jednak spłonął zupełnie, a schody uległy częściowemu uszkodzeniu.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

† **Echa łódzkie.**

Korespondent nasz pisze pod d. 2-im lipca:

„Przy sprzyjającej, choć nieco wietrznej pogodzie odbyły się w niedzielę, o godz. 3-ej po południu, wyścigi Towarzystwa cyklistów łódzkich, na wybornym torze helenowskim.

Uczestnikami byli wyłącznie członkowie miejscowego Towarzystwa.

Siedem biegów, z których jeden na przestrzeni 6,000 metrów, przewidzianych programem, odbyło się bez zmian prawie i otworzyło pole do popisów młodszym siłom w ćwiczeniach sportowych.

W wyścigu pierwszym dla tych, którzy nie posiadają żadnych nagród, z sześciu ubiegających się, na przestrzeni 1,200 metrów, pierwszym był p. Hauck Kurt w min. 2 sek. 7, drugi d. Ludwik Neugebauer.

W drugim, na przestrzeni 2,000 m., z pośród siedmiu pierwszym był, w min. 3 sek. 21, p. Paweł Holz, drugim p. Rajmund Kühnel, trzecim p. Karol Müller.

W trzecim, 1,200 m., pierwszy, w min. 3 sek. 23 3/5, Rajmund Kühnel, drugim p. Emil Hadrian.

Czwarty, główny wyścig, wzbudzał największe zainteresowanie.

Należało obiedz dokoła 15 razy tor helenowski, 400-metrowy, czyli że dystans był sześciokilometrowy.

Z zapisanych 9-ciu współzawodników jechało 5-ciu. Bieg poprowadził p. Paweł Holz, nie dając się nikomu wyprzedzić i on też pierwszy przybył do mety w min. 11 sek. 3/4; tuż za nim p. Rajmund Kühnel, trzecim był p. Karol Müller.

W wyścigu z forami na rowerach zwycięzcą był p. Stanisław Karsch, przyjąwszy 75-metrowy for i przebiegłszy przestrzeń 3,125 m. w min. 5 sek. 27.

W ostatnich zapasach nagrodzeni zostali żetonami bronzowemi pp. Kurt Hauck i Edward Meyerhoff.

Po wyścigach odbyło się wręczenie nagród, które prezes towarzystwa, p. J. Heinzel, osobiście przy dźwiękach fanfary, oklaskach widzów i powinszowaniach komitetu rozdawał zwycięzcom.

Podczas trwania wyścigów zapełniał się coraz więcej przybrany świątecznie ogród helenowski, w którym zwłaszcza w niedzielę pomimo drogiego wejścia, zawsze bywa ludno, gwarno i wesoło.

W teatrze Sellina dawano po raz drugi „Wesołych spadkobierców".

Grano i śpiewano operetkę zupełnie dobrze.

Komendant Winkler stworzył charakterystyczny i komiczny typ starego kawalera.

Pp. Bronikowska i Nowicka wywiązały się z ról swoich z zupełnem zadowoleniem widzów.

A w pp. Boguckim i Czyżkowskim teatr łódzki pozyskał wyborne siły wokalne i aktorskie."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go lipca, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

— D. 5-go lipca, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału ochron.

— D. 8-go lipca, o godz. 12½ po południu, w sali magistratu odbędzie się posiedzenie kwartalne zebrania ogólnego członków Archikonfraternji literackiej.

Ze świata.

× **Dzień narodzin Buddhy.** Z Colombo, na Cejlonie, piszą pod d. 19-ym maja: „Wczoraj i dziś zamieszkali tu syngalezi święcili dzień urodzin Buddhy. Wieczorem świątynie były wspaniale oświetlone, domy mieszkalne pobożniejszych buddhystów i miasto Kandy, najstarożytniejsze miasto wyspy, dawna stolica królewska Cejlonu, wraz ze świątynią, w której przechowywany jest, jako relikwja, ząb Buddhy. D. 19-go maja, o godz. 10-ej wieczorem, ząb ten w uroczystej procesji noszono po ulicach miasta. Dzień urodzin Buddhy, corocznie obchodzony z wielką uroczystością, zowie się tu „Wesac". Tysiące buddhystów biwakują w dniu tym około świątyni w Kandy. Wieczorem wystrzał z działa daje znać, że ząb Buddhy opuszcza świątynię. Procesja idzie w porządku następującym: dwa słonie, dźwigające kilkunastu kapłanów, otwierają pochód; za niemi postępuje tłum mnichów buddhyjskich z różnokolorowemi latarniami w rękach. Dalej idą kapele muzyczne i muzykanci, uderzający w tamtamy. W takt hałaśliwej tej muzyki pląsają tancerze i tancerki, te ostatnie zwłaszcza przyozdobione w fantastyczne szaty, z pomalowanemi jaskrawo obliczami. Środek pochodu stanowią kapłani buddhyjscy i książęta syngalezów. Wreszcie kroczą dwa słonie, z których mniejszy dźwiga relikwję buddhyjską, ząb Buddhy. Ząb ten, długi na cztery cale *(sic!)*, leży w złotej puszce, ta zaś z kolei w szczerozłotej szkatule w kształcie gołębnika. Na końcu orszaku tłoczy się tłum niezliczony. Pochód trwa ze dwie godziny, poczem ząb Buddhy złożony zostaje napowrót w świątyni. Na tem kończy się uroczystość religijna, lud zaś bawi się i pije przez noc całą."

× **Dla pań.** Jedno z pism donosi o zemdleniu jakiegoś mężczyzny, który w tramwaju siedział obok damy wyperfumowanej, poczem inni pasażerowie powyskakiwali. Z tego powodu zamieszczamy tutaj kilka uwag o perfumach z pisma zagranicznego, przeznaczonego dla kobiet. Przeziew skóry u kobiet—czytamy w tem piśmie—jest czasem z natury, a częściej w chorobliwym jej stanie tak cuchnący, że trzeba go jakąś ostrą perfumą przytłumić. Ztąd jednak nie wynika, aby kobieta takich perfum używała. Jeżeli zaś z małpiarstwa używa, ściąga na siebie podejrzenie, że wyż wspomnianą wadę posiada. Do tych ostrych perfum należą: piżmo, paczula, opoponaks, chippe, a nawet i lilas de Perse i t. p. Używając już tych perfum z konieczności, powinny kobiety o tem wiedzieć, że mężczyzna, według sprawdzeń fizjologicznych, ma zmysł powonienia pięć razy czulszy od kobiet. Pięć razy więcej czuje zatem woń perfum, a jeżeli te należą do kategorji wyżej wymienionych, to niech łaskawe panie wyobrażą sobie zaburzenia, jakie wtedy w nerwach brzydszej połowy ludzkości powstają. Prowadzą one czasem do mdłości, częściej budzą nudności, a prawie zawsze wstręt do osoby, otaczającej się taką atmosferą. Prosimy więc być ostrożnemi we własnym interesie: albo zamiast zabijających odorów wybrać sobie w homeopatycznej dozie woń fijołka, róży, konwalji lub rezedy...

BAŃKI MYDLANE.

Optymistka.

— Słyszałam, że wychodzisz za mąż?

— Tak.

— Słyszałam także, że twój narzeczony siedzi po uszy w długach.

— Och, to długi chyba niewielkie!... Mój narzeczony jest tak małego wzrostu!...

*

Przepisy towarzyskie.

II. Na wsi.

Przyszedł lipiec, więc z Warszawy
Trzeba wybrać się na trawę,
Bo w miesiącach letnich ludzie
W mieście mają losy łzawe.
Szukaj tedy w swej pamięci
Stryjecznego wuja, brata,
Co to na wsi hreczkę sieje,
Jak Cyncynat lub brat Łata,
Siądź i napisz do kuzynka
Wielce czułą epistołę
I jedź na wieś, gdzie przepędzisz
Miesiąc, dwa lub trzy wesołe.
Na wsi przysporz gospodarzom
Wesołości i zabawy,
Bądź rozmowny, pełen wdzięku,
Zawsze wesół, zawsze żwawy.
Z mężem winta grywaj co dnia
Lub w pikietę, gdy gra który,
Z żoną zasię motki zwijaj,
Smaż konserwy, konfitury.
Z panną, jeśli panna w domu,
Zbierać bukiet bądź gotowy,
Zaś z paniczem, jako Nemrod,
Na zajęcze chadzaj łowy.
Jeść za czterech możesz, zwłaszcza,
Że wciąż proszą najgoręcej:
Na dzień wołu zjedz, barana,
Z dziesięć kurcząt—lecz nie więcej!
A gdy ujrzysz chmurne lica
Gospodarzy, pytaj zaraz:
„Wielki Boże! Czyżbym jaki
Państwu sprawiał ja ambaras?!"
Na wyjezdnem wal pochwały
Gościnności, swojskiej cnoty,
Możesz nawet otrzeć łezkę
Rozczulenia i tęsknoty.
Z miasta pisz zaś: „Państwo drodzy,
Dom wasz świata jest ozdobą!
Tak was kocham, że za roczek
Uszczęśliwię was znów sobą..."

...S ...i

Na kolonje letnie.

X. kop. 50.—Pozostawione przez Annę a nie przyjęte przezemnie kop. 60.—Dora Perl rs. 1.—X. Z. z wygranego zakładu rs. 3.—Iza i Zosia z Odessy rs. 2.—A. Rutkowski rs. 3. — Tomaszewski rs. 2.

Dla ubogich uczniów.

Bezimiennie: książki szkolne, reisceig, mundur, tornister, czapka, pasek.

Dla b. urzędnika sparaliżowanego, któremu z polecenia lekarzy potrzebną jest kuracja w Ciechocinku, a który nie ma środków na leczenie się,
(Podwal, Zajazd Płocki),

W rocznicę śmierci ś. p. Kajetana Kochanowskiego, pozostała wdowa z dziećmi rs. 3.

Dla najuboższych.

Na intencję zagojenia skaleczonej przy wysiadaniu z tramwaju, w niedzielę rano ręki Panny X., bezimiennie rs. 1.—J. Z. P. rs. 5.

Na wpisy dla uczniów.

Służba hotelu Europejskiego tytułem kary: Ldwik Gałczyński rs. 1, Wojciech Juras rs. 5, Józefa Parnowska rs. 1, Agnieszka Suchecka rs. 1.

Na dom zarobkowy na Pradze.

Posłaniec № 361 tytułem kary kop. 50.

NEKROLOGJA.

W dniu 4-ym lipca, we środę, o godzinie **11-ej** przed południem, za spokój duszy nieodżałowanego

†

Ś. P.

Sadi-Carnot

Prezydenta

Rzeczypospolitej Francuskiej,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, w kościele św. Krzyża, o czem mają zaszczyt zawiadomić

Konsulat Generalny Francuski

i Kolonja Francuska.

3—3062

†

Ś. P.

Rudolf Ewest,

przemysłowiec

i obywatel miasta Warszawy,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł w Marjenbadzie dnia 29-go czerwca 1894 r., przeżywszy lat 63.

Pogrążeni w głębokim smutku: żona, synowie, córki, synowe, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 5-go lipca, to jest we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu z kościoła ewangelicko-augsburskiego na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

4—825

† Dnia 5-go lipca, to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Bruna,

odprawioue zostanie żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Krzyża, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.—3098

Z Petersburga.

W *Now. wr.* znajdujemy następujące informacje o zatwierdzonej świeżo ustawie Banku państwa:

„Według nowej ustawy, ogólny zarząd Banku powierzony będzie radzie Banku i zarządzającemu, najwyższa zaś kontrola należeć będzie do p. ministra finansów. Rada państwa pozostaje pod przewodnictwem zarządzającego i składa się z dyrektora kancelarji kredytowej, członka kontroli państwa, towarzysza zarządzającego Bankiem, zarządzającego kantorem petersburskim, członków z ramienia ministerjum finansów i po jednym członku od kupiectwa i szlachty ziemian. Rada zbiera się na posiedzenia przynajmniej dwa razy miesięcznie. Aż do utworzenia kapitału zakładowego Banku w ilości 50 miljonów na ten cel odliczane będzie corocznie 10% czystego zysku instytucji. Na pokrycie możliwych strat Banku przeznacza się kapitał zapasowy w wysokości 5 milj. rs. Na kapitał zapasowy odlicza się 5% czystego zysku. Oprócz tego z czystego zysku Banku odlicza się 10% do podziału pomiędzy urzędnikami według uznania ministerjum finansów. Pozostały czysty zysk idzie na rachunek skarbu państwa.

„Według nowej ustawy, Bank państwa będzie mógł prowadzić następujące operacje: dyskonto weksli i innych zobowiązań terminowych, wydawanie pożyczek i otwieranie kredytu, przyjmowanie wkładów i sprzedawanie weksli oraz innych walorów, operacje remessowe i komisowe. Dyskonto weksli i innych zobowiązań dozwolone jest w tym wypadku, kiedy zobowiązania te wydane są na termin najwyżej 12-miesięczny. Pożyczki i kredyt dozwolone są na sola-weksle, zabezpieczone zastawem nieruchomości, inwentarza rolniczego lub fabrycznego, poręczeniem itd. Pożyczki i kredyt przeznaczone są na zwiększenie kapitału obrotowego i nabycie inwentarza i wydają się właścicielom zakładów przemysłowych, ziemianom, rzemieślnikom, drobnym przemysłowcom oraz kupcom. Drobni przemysłowcy, rzemieślnicy i drobni kupcy korzystają z kredytu na sola-weksle do 300 rs. Pożyczki nie powinny przewyższać dla oddzielnych przedsiębiorstw przemysłowych 500,000 rs., dla drobnych zaś handlujących 600 rs.

„Dalej Bank może wydawać pożyczki na zastaw towarów, nie podlegających łatwemu zepsuciu (do 80% ich wartości) oraz na zastaw dokumentów towarowych. Oprócz tego Bank wydaje pożyczki na zastaw walorów (papiery procentowe, gwarantowane przez rząd, oraz niektóre prywatne; na te ostatnie do 75% ich wartości) na termin do 6-iu miesięcy, otwiera kredyty na rachunek bieżący zarządom miejskim i ziemstwom w granicach ich rozporządzalnych kapitałów.

„Pożyczki mogą być jeszcze wydawane za pośrednictwem i na odpowiedzialność ziemstw, towarzystw kolejowych, instytucyj kredytowych, towarzystw na zasadach wzajemności i spółek (arteli) — drobnym rolnikom, dzierżawcom, włościanom, drobnym przemysłowcom i rzemieślnikom. Roczne sprawozdania Banku państwa będą roztrząsane przez radę państwa. Sposób rewidowania przez kontrolę państwa czynności Banku państwa oznaczony będzie na trzy lata w porozumieniu z p. ministrem finansów i kontrolerem państwa. Przepisy powyższe po upływie 3-letniego terminu przyjęte zostaną w drodze prawodawczej.

„Termin wprowadzenia w życie nowej ustawy Banku państwa będzie oznaczony przez p. ministra finansów.”

Z powodu wyboru nowego prezydenta *Now. wr.* pisze:

„Jeżeli Carnot był organizatorem odrodzenia przeważnie międzynarodowego znaczenia politycznego Francji, to Kazimierz Périer ma za zadanie zająć się reformą partyj parlamentarnych w stosunku do polityki wewnętrznej. W ciągu pięciomiesięcznego pobytu swego na czele ministerjum pracował on już wiele w tym kierunku, osiągnięte zaś przezeń rezultaty zdołały mu zaskarbić oburzenie skrajnej lewicy oraz socjalistów. Jeżeli Kazimierzowi Périer uda się utworzyć silną partję rządową, która wyprowadzi Francję ze sfery ciągłych przesileń ministerjalnych, będzie to już wielką zasługą wobec kraju, który obecnie przeżywa ciężką chwilę.”

Z Paryża donoszą do *Now. wr.*, iż deputowany francuski P. Richard wniósł projekt ozdobienia oficerskim krzyżem legji honorowej weterana wielkiej armji napoleońskiej Mikołaja Savina, mieszkającego dotychczas w Saratowie. Starzec liczy obecnie 126 lat wieku. Dekoracja przysłana będzie prawdopodobnie d. 14-go lipca, w dniu święta narodowego we Francji.”

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w d. 25-ym b. m. p. minister sprawiedliwości wyjechał w objazd do guberni wschodnich. P. minister oraz towarzyszący mu członkowie ministerjum po raz pierwszy wystąpili w nowem umundurowaniu, składającem się z czarnego tużurka ze złotemi podłużnemi szlifami, w białych okrągłych czapkach z zielonym aksamitnym lampasem.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

UWOLNIENIE OFICERÓW.

Berlin 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Z Kladska donoszą, że odsiadujących w tamtejszej fortecy sześciotelnie więzienie oficerów francuskich: Degony i Delguey, uwolniono natychmiast w niedzielę po nadejściu rozkazu cesarskiego. Obydwaj stwierdzają, że obchodzono się z nimi bardzo po ludzku.

Berlin 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Z Kladska donoszą, że uwolnionych oficerów francuskich, Degony i Delguey, publiczność witała w drodze na dworzec kolejowy gorącemi okrzykami i obsypała ich kwiatami. Przy odejściu pociągu zaszły także sympatyczne manifestacje. Dzienniki tutejsze naganiają te objawy.

Paryż 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Wszystkie dzienniki tutejsze wyrażają się z gorącą wdzięcznością dla cesarza Wilhelma za ułaskawienie skazanych przez najwyższy trybunał państwa oficerów.

Paryż 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — *Figaro* powiada: Cesarz Wilhelm był w niedzielę popularny we Francji. Inne dzienniki stwierdzają, że trzeźwe i umiarkowane zachowanie się ludności francuskiej obudziło szacunek dla niej u cesarza Wilhelma. Francja jest dzisiaj szanowaną w Niemczech. Stanowisko jej polityczne wobec Niemiec nie zmieniło się wprawdzie, ale spotęgował się szacunek Francji dla swojego przeciwnika. Casimir-Périer rozpoczyna rządy pod znakiem pokoju.

MORD W LIWORNIE.

Rzym 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Z Liworna donoszą, że morderca redaktora Bangi ju od dwóch dni obserwował pilnie każdy krok upatrz nej przez siebie ofiary. Zdołał on zbiedz pomimo wziętego ścigania go przez dwóch karabinierów. Odźwiernemu, który usiłował go ująć, zagroził szty letem. Bandi ma, tak samo jak Carnot, przebitą w trobę.

Rzym 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Zamordowany redaktor *Gazzetta Livornese*, Bang walczył pod Marsalą i Calatafimi i odniósł w ty bitwach rany. Ostatnie jego słowa były: „Piękn nagroda za te blizny!”

ŚWIĘTO REPUBLIKAŃSKIE.

Paryż 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Z powodu zgonu Carnota wszelkie festyny, z pow du dorocznego obchodu w d. 14-ym b. m. święt republikańskiego, odwołano.

AMNESTJA.

Paryż 3-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Przygotowywana jest powszechna amnestja, z wyją kiem przestępstw anarchicznych.

WIZYTA WE FRIEDRICHSRUHE.

Hamburg 3-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Obradujący tutaj od kilku dni kongres niemieckich liberałów i dziennikarzy złożył wizytę księciu Bis markowi we Friedrichsruhe. Książę przyjął gośc z wyszukaną uprzejmością. W toku rozmowy po wiedział, że kuracja kąpielowa jest dlań za uciążli wą, dlatego poprzestanie na udaniu się do Warcina

KATASTROFA W KARWINIE

Wiedeń 3-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wczoraj otwarto przystęp do szybów w kopalni kar wińskiej, zamknięty od czasu katastrofy celem stłu mienia pożaru wewnętrznego. Okazało się, że do trupów, leżących na dnie szybów, dotrzeć jeszcze nie można. Przyrost procentu kwasu węglowego dowo dzi, że przewiew powietrza rozszerzył pożar. Wejście owu na trzy dni zamknięte.

WOJNA O KOREĘ.

Londyn 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — *Times* otrzymał wiadomości z Szanghai, zapewniają ce, że Japonja postanowiła niewzruszenie objąć pro tektorat nad Koreą z usunięciem Chin. Rząd japoń ski zarządził wielkie uzbrojenia i zawezwał króla Korei, aby proklamował niepodległość kraju, obale nie protektoratu chińskiego i oddanie Korei pod o piekę Japonji. Rezydentowi chińskiemu należy wy dać pasporty.

Londyn 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Z Szanghai donoszą, iż Chiny wysłały 20 batalio nów do Korei. Pokojowe porozumienie się z Ja ponją uważają w tamtejszych sferach rządowych za niemożliwe.

ZBRODNIA W MADRYCIE.

Madryt 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Markiza Cubę, znanego przewódzcę pielgrzymów ka tolickich do Rzymu, wczoraj zasztyletowano.

Madryt 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War. z innego źródła.)* — Wczoraj w kościele anarchista rzucił się ze sztyletem na markiza Cubę, znanego przewódzcę pielgrzymki robotniczej do Rzymu, pra gnąc go zamordować. Znajdujący się w pobliżu ro botnik uratował markiza, sam jednak odniósł ciężką ranę. Zbrodniarza aresztowano.

Wieden 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Delegacje wspólne zwołano do Budapesztu na d. 14 września.

Budapeszt 3-go lipca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Członkowie parlamentu węgierskiego z prezesem mi nistrów Wekerlem i prezesem izby Banffym na czele przedsiębiorą w sierpniu zbiorową wycieczkę do Lwowa.

Budapeszt 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Śmierć dyrektora policji nastąpiła podczas wiadome go pożaru skutkiem zawalenia się muru. Zginął także robotnik. Ranionych jest 24 osób. Szkody wynoszą pół miljona złr. (Wątpimy, aby ofiarą ka-

tastrofy padł sam naczelny dyrektor policji budapeszteńskiej; zapewne jest tu mowa o dyrektorze policyjnym dzielnicy miasta, w której pożar szalał; przyp. red.)

Praga czeska 3-go lipca. *(Tel. pr. K. W.)* — Tutejsi handlarze zboża postanowili nie brać udziału w wiedeńskim jarmarku zbożowym.

Trydent 3-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Przedstawiciele przemysłu tutejszego uskarżali się przed cesarzem, że dowóz wina włoskiego, spotęgowany w sposób niebywały skutkiem ulg taryfowych, rujnuje produkcję miejscową.

Berlin 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Książę Fryderyk Leopold odjechał do Królewca w celach sztabu jeneralnego.

Berlin 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Rada związkowa zamyka sesję w przyszłym tygodniu. Jest rzeczą wątpliwą, czy ustawa o cofnięciu banicji jezuitów będzie jeszcze w tej sesji załatwiona.

Paryż 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Ciało dyplomatyczne przedstawi się dzisiaj nowemu prezydentowi rzeczypospolitej. Dzienniki rozpisują się szeroko o sobotnim spacerze pieszym Casimir-Périera po ulicach miasta, upatrując w nim dowód męskiej odwagi ze strony prezydenta.

Paryż 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — We wszystkich urzędach francuskich zastąpiono wczoraj wizerunki Carnota wizerunkami Casimir-Périera.

Paryż 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Policja znalazła u aresztowanych anarchistów skład nawpół gotowych już bomb dynamitowych.

Paryż 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Skrajna lewica stawia kandydaturę Cavaignaca na prezesa izby deputowanych.

Rzym 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Aresztowania anarchistów prowadzone są w całym kraju na wielką skalę. Crispi zarządził formalną na nich obławę.

Rzym 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Nowa ustawa Crispiego przeciw anarchistom podżeganie ze strony prasy anarchicznej zalicza pod kategorję zbrodni.

Berlin 3-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* —
Ruble w gotówce 218 80 (wczoraj 218.75)
Ruble na dostawę 219 25 (wczoraj 219.25)

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu F. Koł. w Łodzi.* — Pomiędzy *dać* a *dawać* zachodzi ta różnica, że pierwsze jest słowem dokonanem, a więc czasu teraźniejszego niema; drugie—słowem niedokonanem i w niem to, a nie w pierwszem, osoba trzecia liczby mnogiej jest *dają*, nigdy zaś *dawają*.

— *Panu B. C.* — W czasie teraźniejszym i przyszłym zawsze *sz*, a w czasie przeszłym zawsze *ś*.

— *Ciekawemu.* — Niepodobna ciągle grywać sztuk już ogranych...

— *Skromnemu poecie.*—Niestety! wiersze pańskie nie wzbogacą kolonij letnich...

— *Omedze.*— W razie choroby, kalectwa lub zgonu robotnika skutkiem nieszczęśliwego wypadku przy pracy poszkodowany (a względnie jego rodzina, gdy ów wypadek o śmierć go przyprawił) ma, w myśl art. 1382—1386 kod. cyw., prawo do wynagrodzenia ze strony pracodawcy, lecz o tyle tylko, o ile wypadek nieszczęśliwy bezpośrednio lub pośrednio z winy przedsiębiorcy pochodził, jak np. gdy stało się to skutkiem wadliwego urządzenia maszyn, narzędzi lub budowli, ich złego stanu, zaniedbania przepisanych środków ostrożności, wydania robotnikowi niewłaściwych rozporządzeń i t. p. Wysokość takiego wynagrodzenia zależy przedewszystkiem od tego, czy poniesione kalectwo lub choroba zrządziły stałą i zupełną, czy też tylko przemijającą lub względną niezdolność do zarobkowania. W miarę tedy zachodzących okoliczności sąd zasądzić może poszkodowanemu, a względnie utrzymywanej przez tegoż rodzinie bądź stałą pensję dożywotnią, bądź również stały, lecz mniejszy zasiłek, bądź wreszcie jednorazowy zwrot straconego chwilowo zarobku. We wszystkich tych wypadkach za podstawę do obliczenia stosownej sumy odszkodowania służy wysokość dotychczasowego, a poniekąd i prawdopodobnego w przyszłości zarobku osoby poszkodowanej.

— *Panom J. W. i A. M., rzemieślnikom.* — Jest to firma p. R. M.

— *„Prus III w Dąbiu.”*—Naukową sprzeczkę panów rozstrzygnie najzupełniej bliższe poznanie warunków powstawania rosy i mgły: powietrze, zawierające zawsze niewidzialnie parę wodną w ilości zależnej od wysokości temperatury, gdy zetknie się z powierzchnią, oziębioną do pewnego stopnia, osadza na niej część swej wody i wtedy mówimy, że rosa „pada”, właściwiej osadza się z najbliższych warstw, pozostających w zetknięciu. Zjawisko występuje najwybitniej na takiej powierzchni ziemi, która łatwo wypromieniowuje pochłonięte w dzień ciepło. Warunkiem koniecznym jest, aby owemu wysyłaniu ciepła w przestrzeń nie stały na przeszkodzie chmury, odbijające z powrotem ku ziemi promienie ciepła. Zatem, gdy rosa pada, niebo jest bez obłoków i to jedno upoważnia do postawienia wątpliwej prognozy co do spodziewanej pogody. Mgła powstaje zawsze, gdy zachodzi znaczna różnica pomiędzy temperaturą powierzchni ziemi a temperaturą powietrza. Gdy powierzchnia wody, błot lub trzęsawisk jest silnie ogrzana, przez co wysyła dużą ilość pary wodnej, nie mogącej pomieścić się w ochłodzonem swem powietrzu, wtedy nadmiar skrapla się, tworząc mgłę, sięgającą do pewnej wysokości. Rano promienie słońca, ogrzewając powietrze, pozwalają mu pochłonąć większą ilość pary, warstwa więc mgły staje się coraz cieńszą, gdyż unosi się ona niewidzialnie z prądem ciepłego powietrza ku górze, my zaś mówimy, że „opada”. Prognoza, jak poprzednio, jedynie z pogodnego wejścia słońca. Raptowne ochłodzenie się powietrza w lecie zwiastuje nadejście nizkiego stanu ciśnienia atmosferycznego (cyklonu), któremu towarzyszy z zachodu bogaty w pary wodne wiatr i wieniec chmur. W takich warunkach powstająca mgła, nie rozgrzana ciepłemi promieniami zachmurzonego słońca, zginąć nie może i trwa przez ciąg niepogody, spowodowanej stanem atmosfery. Tenże stan w porze zimowej, sprowadzając stosunkowo ciepły i wilgotny wiatr zachodni nad oziębioną powierzchnią ziemi, wytwarza również mgłę i inne opady. Wykazana współczesność przyczynowo niezależnych od siebie zjawisk rosy, mgły i pogody w pewnej mierze usprawiedliwia obserwację ludową, którą czytamy w „Panu Tadeuszu: „Rad, że się wypogadza; mgła nie szła do góry, jak dziać się zwykło, kiedy zbierają się chmury, ale coraz spadała...”

— *Młodej dziewczynie.*—Na próbę należy posłać całość. Adresu redakcji ani wskazać, ani polecić nie możemy, bo to już przekracza naszą kompetencję.

— *Pani Z., stałej prenumeratorce w Łodzi.* — Radą sz. pani służyć będzie każdy chirurg.

— *Jednemu z prenumeratorów „Kurjera”.*— Rzeczywiście zaszła w pośpiechu omyłka, co sz. pan uwzględni łatwo choćby z tego powodu, że mieliśmy zbyt wiele materjału do sprawdzenia. Do Graefenbergu jedzie się na Sosnowice, Cosels Deutsche Wette, Ziegenhals do Graefenbergu koleją, zkąd 20 minut końmi do zakładu.

— *Tuberozie.* — Rostworem sublimatu w stosunku: 1 część sublimatu na 2000 części wody.

— *Pani X. X.* — W danym razie tylko systematyczna kuracja, pod dozorem lekarza odbyta, dać może wynik dodatni.

— *Skrzętnej gospodyni z Piotrkowa.* — Bardzo dobry sposób.

— *Panu Raj.* — Środki zachwalane w tym kierunku—zawodzą.

— *Gruzince.* — Rostwór mydła szarego w spirytusie w stosunku 10%.

— *Panu B. S.* — Zazwyczaj już po upływie dwóch miesięcy obawa przed zarażeniem się od chorego ospą lub szkarlatyną ustaje; w mieszkaniu utrzymuje się długo, ztąd mieszkanie dezynfekować należy.

— *Panu T. D. Łapińskiemu.* — Występuje sz. pan z zupełnie niesłusznym zarzutem niedokładności, popełnionej jakoby w naszym artykule. Obok nomenklatury francuskiej, o której pan wspomina, istnieje druga, niemiecka, zupełnie równouprawniona w podręcznikach i dziełach matematycznych. Według nomenklatury francuskiej, nazwa jednostki zmienia się co trzeci stopień dziesięciu, mianowicie: 10^3=tysiąc, 10^6=miljon, 10^9=biljon (inaczej miljard), 10^{12}=tryljon i t. d. Nomenklatura niemiecka zmienia znów nazwę, począwszy od miljona, co szósta potęga, a mianowicie: 10^6=miljon, 10^{12}=biljon (według francuskiej: tryljon), 10^{18}=tryljon (według francuskiej kwintyljon) i t. d. Artykuł nasz, oparty na obliczeniach znanego matematyka, Aug. Schachta, posiłkował się tą ostatnią nomenklaturą. Jak sz. pan zatem widzi, ukończenie pierwszej lub drugiej klasy szkoły średniej nie wystarcza do oceny, a tem więcej krytykowania podobnych, na pozór łatwych i przystępnych artykułów. I tu trzeba być obeznanym nieco z przedmiotem, jego literaturą i historją.— Do artykułu „O biljonie” wkradły się omyłki drukarskie, które jednak każdy z czytelników przez proste pomnożenie cyfr sprawdzić i sprostować może.

GIEŁDA.

Warszawa, 3-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.32. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.87½ (odpowiadającym kursowi 218.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec dość niewielkiego pokupu waluty do 45.75 (t. j. 218.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. na korzyść rubli i 2½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.87½, 45.85, 45.82½, 45.80 i 45.75, przeważnie jednak po kursach 45.82½ i 45.80. **Londyn** krótki po 9.31. Za **Paryż** krótki osiągano 37.17½ i 37.12½. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.95, za Londyn krótki 9.33, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 74.75.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.25 i 96.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.90 i 97 za kilkanaście tys. rubli w sztukach po rs. 1000. Pożyczki premjowe russkie z r. 1864 I-ej s. ceniono po 248, których nabyto kilkanaście po tymże kursie, premjówki z roku 1866-go II-ej em. po 226.— i po 190.75 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% chciano zbywać po 96, bez względu na serję, bez nabywców.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.10, umieszczono zaś kilkanaście tysięcy rubli po 99.90 i 99.95.

Listy 5% zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.50 trzy ostatnie serje, a nabyto kilka tysięcy rubli III-ej s. po 101.50, oraz kilka tysięcy rubli najmłodszej serji po 101.25.

Sprzedano kilkanaście akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia po 280. Dziś notowano po raz pierwszy tranzakcje akcjami Tow. fabryki cukru Michałów po 520 (cena nominalna akcji rs. 500). Otrzymano za kilkadziesiąt sztuk akcyj Towarz. zakładów górniczych Starachowickich po 182, oraz z dostawą na koniec b. m. po 183 i 183.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.02[5] *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.77[5]—2%. Dowozy małe przy większych żądaniach. Usposobienie cokolwiek lepsze, pokup chętny. *W. O.*

— Na przewóz nafty do rezerwoarów zbudowanych w Warszawie, Griaziach, Kozłowie i Domninie, ustanowiono tarytę ulgową od d. 15-go marca r. z. na rok jeden. Obecnie departament kolei zawiadamia, że czas trwania taryfy zniżonej przedłużono jeszcze na sześć miesięcy.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 3 lipca r. b. — Usposobienie targu spokojne, niechętne. Dowozy były w dniu dzisiejszym znaczne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 700 korcy, wyborowy towar kupowano po 4.60, za białą płacono 4.40 do 4.50, za pstrą 4.35. Żyta ofiarowano 1500 korcy, za wyborowy towar płacono po 3.15 do 3.20, za średni po 3.05 do 3.10. Owsa 500 korcy, stosownie do gatunku rozpdano po 2.30 do 2.40. Za siano płacono 25 i 30 kop., za słomę 20 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 3-go lipca r. b.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	1	wag.	2	wag.	9	wagonów
Owsa	12	"	9	"	147	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	2	"	—	"	58	"
Kaszy jaglanej	9	"	13	"	89	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	—	"
Ryżu	—	"	—	"	2	"
Pszenicy	2	"	—	"	11	"
Jęczmienia	4	"	1	"	43	"
Grochu	—	"	—	"	8	"
Gryki	—	"	2	"	8	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	2	"
Łoju	—	"	—	"	1	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	9	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Soli	—	"	—	"	—	"
Rodzynków	—	"	—	"	—	"
Prosa	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	30	wagonów	27	wag.	377	wagonów

Melassa. Jakkolwiek pogłoski o podwyższeniu cła wchodowego do Francji nie sprawdziły się dotychczas, to jednak obawy spowodowane temiż pogłoskami, nie ustąpiły jeszcze, co się uwydatnia w panującej zupełnej bezczynności. Nie robiono też na miejscu żadnych interesów, a wywóz wobec nizkich cen, jak to już zaznaczyliśmy, zupełnie się nie opłaca. W Paryżu notują 6¼ fr. za 100 kilo, w Gdańsku 2.20 mar. za 50 kilo netto franco Neufahrwasser wraz z beczką przy 50% cukru.

Nafta. Między russkimi producentami nafty z jednej strony, a amerykańskiem towarzystwem „Standard Oil Company” z drugiej, zawaztą została konwencja o dostawę nafty na całym obszarze ziemi. Umowa, podpisana przez pięciu upełnomocnionych przedstawicieli syndykatu russkiego została już złożoną w ministerjum finansów do zatwierdzenia. Na zasadzie tej konwencji „Standard Oil Company” ma zasilać naftą całą Amerykę zachodnią, część Europy z Włochami włącznie i zachodni brzeg Afryki. Syndykat zaś russki zasilać będzie Eurepę wschodnią, całą Azję i pozostałą część Afryki. Umowy tej amerykanie dotąd nie podpisali, gdyż mają do zwalczenia dwie przeszkody: firmę Pothl'a w Mannheim, która nie chce przystąpić do konwencji oraz amerykańskie Towarzystwo „Produce Oil Company” i jeszcze kilka firm, postarczających naftę surową, a do konwencji nie przystęoujących. W celu zwalczenia uporu „Standard Oil Company” sprzedaje naftę rafinowaną do Europy taniej, niż inni mogą sprzedać surową. Straty Towarzystwo ponosi znaczne, lecz ma nadzieję odbić je po dojściu do skutku monopolu. Ministerjum do czasu uregulowania tych stosunków, projektu zapewne nie zatwierdzi, a kto zwycięży—czas pokaże.

Cyna Straits Ł. 70.10. Australska Ł. 71.5.
Antymon Ł. 32.10. **Srebro** 28⅞.
Miedź G. M. B. Ł. 38.5. Tough Ł. 41. B. S. Ł. 4.10.

Z odesskiego rynku zbożowego ddnoszą: W ostatnich czasach dzięki zachęcającym wiadomościom z zagranicy daje się czuć pewne ożywienie, przy cenach nieco wyższych. Za girkę wagi 9 pud. 20 f. do 9 pęd. 25 f. płacono 55 kop. do 58 kop., a za 9 pud. 30 f., 62 kop. Żyto wagi 9 pud. 10 f. po 48 kop., a zwyżka nie jest wykluczoną. Zapasy żyta są jeszcze bardzo znaczne i to przy powstrzymaniu dowozu, z powodu ciągłych deszczów; po ustaniu deszczów zapasy te zwiększą się jeszcze. Dowóz kukurydzy ze wsi jest również nieznaczny, z powodu niepogody — cena jej zaś wynosi 48 kop. Jęczmień, który wywozowcy oflarowywali po 36 kop., dziś płacą po 38 kop. do 39 kop.. do czego zmuszeni są potrzebą. O nowych żniwach sądzą, że jakkolwiek padają obfite deszcze w całej Rosji i obywatele skarżą się na wilgoć zasiewów nie uszkodzą i zbiory wypadną dobrze. Żyto i jęczmień już się kłosują i potrzebują słońca. Zdaje się, że żniwa tegoroczne wypadną o miesiąc wcześniej i że w lipcu nowe ziarno pojawi się na rynku. Wobec przewidywanego obfitego żniwa rozwinęła się silnie spekulacja na magazyny zbożowa i oflarują już od ¾ do 2 kop. miesięcznie za czetwert, spodziewając się jeszcze zwyżki, jeżeli zboże rzeczywiście dopisze.

Libawa, dnia 27 czerwca. — Pogoda piękna + 12° R. Żyto (za 120 f. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kop. za funt, przy wadze 115—120 f. hol., zaś 1 kop. za funt poniżej 115 funt.) mocno suche piękne 63—64 kop., południowe 61

kop. Owies biały mocniej, litewski suchy 54—58 kop., kurlandzki i litewski piękny 56—62 kop., miński od 54—55 kop., mało-russki 56—57 kop., russki folwarczny 61 kop., russki wyborowy biały 63—67 kop., najpiękniejszy 62—78 kop., szastany piękny 72 kop., zgrzany 65 kop., czarny mocniej, najpiękniejszy 75—78 kop., bez piasku 70—74 kop., czerwono-pstry 65—67 kop. Jęczmień mocno, pastewny suchy 43—44 kop. Hreczka 73 kop. Krupy 110 kop. Groch suchy mocniej, wilgotny bez nabywców, pastewny 58—60 kop., mało-russki suchy 66 do 67 kop., russki 66—67 kop. Bób55 kop. Siemię lniane litewskie 7-miarowe 129 kop., ruskie piękne 7-miarowe 130 kop., stepowe piękne 7-miarowe 130 kop., 6-miarowe 109 kop.

Cukier. Bez żadnego ruchu zgoła i bez wysyłki gotowego towaru na rynki Cesarstwa przeszedł tydzień ubiegły, nie zaznaczywszy wyraźnie bądź zwyżkowej bądź też zniżkowej tendencji. Wprawdzie zagraniczne wiadomości donoszą o znacznem wzmocnieniu się cen kryształu, jednakże pertraktacje nie doprowadziły do widocznego rezultatu. Niemniej jesteśmy przekonani, iż wobec dzisiejszej ceny za granicą (13.20 m. do 13.30 m.), przy wysokim kursie świadectw wywozowych rs. 1.60 i przy teraźniejszym braku zapotrzebowań kryształu na zewnątrz, a więc przy stosunkowo nizkiej ofiarowanej cenie, w niedalekiej przyszłości eksport okaże się korzystnym. I dokonano by już w tych warunkach bardzo znacznych tranzakcyj, gdyby nie to, że, skutkiem niezbyt wielkich stosunkowo zapasów, fabrykanci są przekonania, iż ceny w miejscu, przy najmniejszym chociażby ruchu, znaczniejszej ulegną zwyżce. Ospałe usposobienie dla rafinady i kostek wywarło deprecjujący skutek i, choć nieznacznie, jednakże ceny obniżyły się. Notujemy: rafinadę: Hermanów, Łyszkowice, Konstancja, Józefów, Czersk, Dobrzelin, Sanniki rs. 3.22½; kostki rs. 3.37½; mączka krystaliczna na wagony rs. 2.62½, cieńsza, t. zw. granuleteda 2½ do 5 kop. droższa; na pojedyncze worki o 2½ kop. drożej.

Oleje i makuchy. Usposobienie rynku dla olejów minionej kampanji jest wciąż dobre, zwłaszcza że zapotrzebowania są dość liczne, wobec czego płacą rs. 4.60 do rs. 4.65 za pud oleju rzepakowego; dla tegoż oleju z nowej kampanji usposobienie zniżkowe, usprawiedliwione widokami dobrych zbiorów, chociaż z drugiej strony, z powodu deprecjacji makuchów, cena nie powinna być za nizka, a może nawet i niezmieniona. Słyszeliśmy o sprzedaży na dostawę we wrześniu i październiku po rs. 4.30. Olej lniany wciaż mocno, po cenie rs. 4.70 do rs. 5, stosownie do marki i gatunku. Olej słonecznikowy w poszukiwaniu po rs. 7.30. **Makuchy** w zaniedbaniu, dochodzącem do tego, że nawet po bardzo nizkich cenach nabywców nie znajdują.

Ryga, dnia 11-go czerwca. — Żyto niesuszone russkie 120 funt. 56—63 kop.; usposobienie ospałe, bez obrotów. Owies niesuszony 58—69 kop., suszony względnie do gatunku, 58—60 kop., usposobienie spokojne. Jęczmień niesuszony 6-rzędowy russki 110 funt. 47 kop., suszony liflandzki 100 funt. 66 kop., pastewny 41 kop. Usposobienie spokojne.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 2-go lipca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 1-go g. 9 w.	754.3	58	Pn	19.8	=	15.8
D. 2-go g. 7 r.	754.2	70	Pn	17.4	=	13.9
„ g. 1 pp.	753.7	44	Pn	24.2	=	19.3

W ciągu d. 1-go b. m.:
Temperatura najniższa C. 14.0=R. 11.2
„ najwyższa C. 23.7=R. 18.9
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 30-go czerwca r. b., godz. 7 rano:

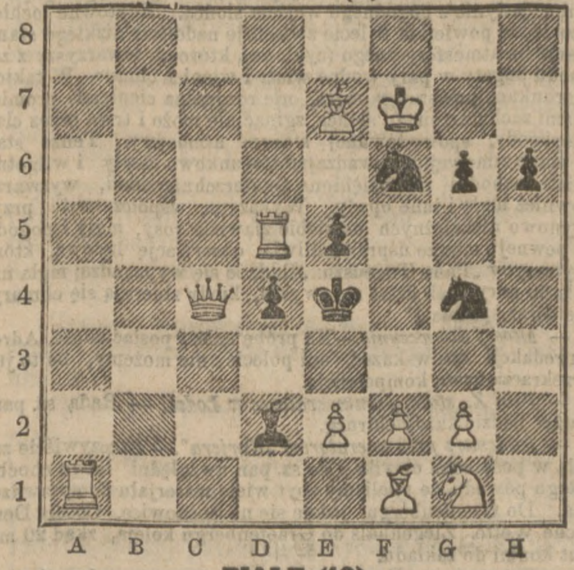
Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	65.7	22.0	— 0	pogodnie	—	27	17
Berlin	68.9	21.3	— 0	pogodnie	—	—	—
Biarritz	63.7	18.2	— 0	pochm.	—	—	—
Budapeszt	65.3	17.6	PnW 1	pogodnie	—	23	12
Bukareszt	68.7	19.4	— 0	pogodnie	—	27	13
Christiansan.	—	—	— —	—	—	—	—
Genewa	68.5	17.0	PnZ 2	pogodnie	—	—	—
Gleichenberg	67.5	12.8	PnW 1	pogodnie	—	21	10
Hamburg	71.1	15.0	PnZ 1	mgła	—	—	—
Ischl	70.5	12.0	PdZ 1	¾ pochm.	1	21	8
Kijów	62.6	11.6	Pn 1	½ pochm.	2	—	—
Konstantyn.	62.6	23.3	— 0	pogodnie	—	26	16
Kopenhaga	69.6	21.0	PnW 1	¾ pochm.	—	—	—
Kraków	66.6	14.2	PdZ 1	¼ pochm.	1	20	9
Lwów	65.1	13.8	Pn 1	¾ pochm.	8	18	11
Malta	63.8	24.4	W 2	mgła	—	27	22
Monachjum	71.7	19.3	— 0	pogodnie	—	21	10
Moskwa	55.9	15.6	PnZ 1	¾ pochm.	—	—	—
Nizza	66.5	21.4	W 4	¼ pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	— —	—	—	—	—
Paryż	69.1	19.0	WPn 2	pogodnie	—	27	13
Petersburg	61.7	18.1	— 0	mgła	—	—	—
Praga czeska	68.7	19.2	Pn 2	½ pochm.	—	24	15
Rzym	65.5	20.8	PnW 2	¾ pochm.	—	29	18
Stokholm	69.5	20.8	PnZ 6	¼ pochm.	—	—	—
Tryest	67.9	23.1	— 0	pogodnie	—	28	18
Wiedeń	67.5	17.8	PnZ 3	½ pochm.	—	22	16

SZACHY.

ZADANIE 365

(J. S.).

CZARNE (8).



BIAŁE (10).

Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 366.

(P. W.).

Białe: Król C7. Dama A3. Laufer H4. Skoczek E3. Piony: A2, B2, E4, G2, H3. (9).

Czarne: Król D4. Laufer F1. Piony: B5, D3, E7, G4, H6. (7).

Mat za czwartem posunięciem.

Rozwiązania:

363. 1) C4—C5, D4 : C5. 2) F4 : E6+ i mat. (A) 1) ..... C7 : B6. 2) B7—D7+. (B) 1) ..... C7—C6. 2) B6—B4+. (C) 1) ..... E3—E2. 2) B7—F3. (D) 1) ..... jakkolw. inaczej. 2) B7—E4+.

364. 1) A3—A1, C4 : C3. 2) B1—A2. (A) 1) ..... C4—B3. 2) A1—A4.

Zadanie 363 rozwiązali pp. L. Horwitz, M. Kipman, S. Rotenstein, B. Wengerow i J. Zwoliński.

Zadanie 364 rozwiązali ciż sami i p. D. Blüht.

ODPOWIEDZI.

— *Panu L. H.*—W zadaniu 363 skoczek na H8 broni od ubocznego rozwiązania przez 1) B7 : C7.

— *Panu P. W.* — Obecnie o żadnym konkursie nie czytaliśmy,—termin ostatniego z wiadomych nam (Leeds Mercury) upłynął dnia 1 lipca; ewentualnie—zawiadomimy. Czy przesyłka otrzymana w porządku?

— *Panu A. T.*—Rozwiązanie pańskie zadania 363 jest niewyczerpujące, a nawet po części i mylne [1) C4—C5, C7 : B6; 2) B7 : B6?, E3—E2!].

— *Panu J. Z.*—Kwestji żadnej nie ulega, że normalnie laufer z pionem przeciw damie obronić się nie zdoła.

— *Panu D. B.* — Obydwa nadesłane nam zadania są jeszcze za słabe i nie kwalifikują się przeto do publikacji; jednak jako pierwsze próby pozwalają wróżyć autorowi powodzenie w przyszłości; należy tylko głębiej i uważniej opracowywać tematy.

SZARADA.

(Ułożył J. Leszczyński).

Pierwsza z drugą sól wywarza
Trzecia z czwartą próżnię stwarza,
Pierwsza z czwartą księdza imię
Co śmierć sławił w lichym rymie.
Próżno sensu szukać w *całem*,
Choć jest miastem okazałem.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 153-ym:

BA-KA-ŁA-RZE.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: panie: K. Staszyńska, F. Sieradzer, A. Dąbrowska, M. Kicka, M. Towiańska, S. Eppelbaum, Chorin-Ladachowska; panowie: S. Pac, J. Bein, A. Liljenstern, I. Zyss, J. Połuszkiewicz, W. Poeche, X. Pigułkiewicz, H. J. Krogulski, S. Bąkowski, W. Wolle, L. Zawisza.

Z prowincji pp.: Konstancja C. z B., C. Karpf z Aleksandrowa, R. Z. Jungiewicz z Kielc, M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego, Stan. Łas. z Łodzi, E. Cederbaum z Lublina.

Z zagranicy: p. Augusta B. z Landeck.

Odgłosy.

Pani Konstancja C. z B. powiada:

I wy, biedni *bakałarze*,
Podlegacie często *karze*,
Skoro wpadnie pan Zagłoba,
A coś mu się nie spodoba....
Nieciekawa to *kabała*
Otóż i szarada cała.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Janowi Miern.* — Z nadesłanych logogryfów jeden kiepski, drugi lichy=w koszu.

— *Panu Aronowi Ten.*—Szaradę podobną przed rokiem drukowaliśmy. Przy sposobności prosimy o kreślenie czy to zadań, czy ich rozwiązań na świstku bodaj, ale *czystego* papieru. Koszt chyba nie wielki, a nam pozwoli łatwiej, niż to dotychczas ma miejsce, rozróżnić rozwiązanie zadania od... wezwania sądowego naprzykład.

— *Pani Janinie Pasz. z Wilczej.*—„Figlem" zadania pani nazwać nie można, a i „zadaniem" również. Zdecydowaliśmy się więc wcale go nie nazywać, i—co za tem idzie—nie drukować.

— *Muzykowi.*—Może zechciałby nam sz. pan wyjaśnić, gdzie mianowicie leży wyspa „sy", o jakiej w szaradzie swojej wyraźnie pan wspomina?

— *Pani Jadwidze B.*—Logogryf pani wydrukujemy.

— *Panu Antoniemu Wik.* — Bez równoczesnego otrzymania rozwiązania ocenić nie możemy.

— *Pp. Wiktorowi i Emiljanowi Szpot.* — Sądząc z ortografji, spółka szczęśliwie dobrana. Czy kiedykolwiek okaże się ona owocna, rzecz to tejże... ortografji.

— *Panu Marcelemu Wer.*—Nie.

— *Filutce.* — Skarga najzupełniej słuszna. W sprawie jej wydrukowania raczy się pani porozumieć z naszym kantorem.

— *Pani Antoninie.*—Zamieścimy.

Nauka i wychowanie.

A) Paryżanki bony z krawieccczyzną, doskonałe rekomendacje, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie, Załęski Mazowiecka 16. 25480

Adres: Francuzki świeżo przybyłe z dobremi świadectwami do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie, pierwszorzędne, Jasińskiej. Świętokrzyzka 15. 25283

Adres: Biuro nauczycielskie St. Łuczyńskiej, pod zarządem pani Clavel. Warecka 3. 1005r

Buchalterji i rachunkowości metodą uproszczoną wyuczą ustnie lub listownie nauczyciel Lewicki, Świętokrzyska 41, róg Zielnej. 22311

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Marek. 24126

Gimnazistka z wyższym patentem poszukuje lekcyj, przyspasabia do zdawania. Wilcza 18, m. 35 od 12-ej do 5-tej. 1107r

Języka niemieckiego udzielam i konwersacyi praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 21, mieszkania 6. 25463

Kondycję na wyjazd lub lekcje w Warszawie, może przyjąć student uniwersytetu. Aleje Ujazdowskie 29—9, od godz. 3—4. 25269

Massażystka A. A. Hoża 22, m. 17. 25456

Niemki bony potrzebne, dobre wynagrodzenie. Mazowiecka 11. Biuro pedagogiczne Marka. 25343

Poszukuje korepetytora studenta za lekcje muzyki. Nowy-Świat 1—12. 25105

Potrzebna wykształcona francuzka nadwa, miesiące do wyjazdu. Nowy-Świat № 14 mieszk. 1, od godz. 11 do 1 po poł. 25431

Poszukuje na wieś na 6 miesięcy (albo na czas wakacyjny), osoby posiadającej język angielski teoretycznie i praktycznie. Oferty Połock (Witebskiej gub.) m. Kamionka. 25524

Poszukuję nauczycielki lub nauczyciela muzyki za obiady. Plac św. Aleksandra 14—5. 25520

Potrzebny korepetytor student. Długa 42, m. 29. 25466

Realista wyższych klas rządowych, za powtórzenie z uczniem klassy 3-ej, przedmiotów wymaganych przy egzaminie do klassy 4-ej, otrzyma przyzwoite utrzymanie w letniej rezydencji niedaleko Warszawy. Wiadomość. Marszałkowska 90, m. 11, od 3 do 5. 25543

Student matematyk z francuzkim i niemieckim poszukuje korepetycyi. Wspólna 40—16 25455

Student, były filolog, przygotowuje do gimnazjum filologicznego i szkoły realnej. Krucza № 11, m. 10. 1116r

Ukończywszy gimnązjum filologiczne poszukuje kondycyi z muzyką. Sienna 8, m. 4, od 10 do 1. 25439

Wdowa niemka daje lekcje muzyki. Piękna № 19. F. Plachoff. 25153

Doniesienia osobiste.

Dla „Rozsądnej" list wysłany poste-restante Krynica. 25413

Jestem katolikiem, lat 35, wdowcem, mam byt zapewniony, zamieszkały tymczasowo w pięknej miejscowości Kaukazu, przyjechałem na czas krótki w celu ożenienia się z panną lub wdową lat średnich; posag niewielki pożądany. Oferty tylko prawdziwe proszę złożyć poste-restante Warszawa pod lit. M. P. 24904

Jestem kawaler, młody, dosyć jak to mówią przystojny, zacnej rodziny, średniego wykształcenia, wieku lat 21 liczący, wolny od służby wojskowej, życzę sobie poznać w celu matrymonjalnym pannę nie starszą nad lat 25, przystojną, szlachetną, mało wymagającą, biedną lecz uczciwą, z zacnej rodziny. Panie traktujące rzecz serjo, zechcą złożyć swoje oferty poste-restante pod literami „Z. Z. dla Szatyna." 25199

Kawaler lat 34 mający, rzemieślnik, mówią że jest przystojny, posiadający handel wartości rubli tysiąc, dla braku znajomości drogą anonsu poszukuje w celu matrymonjalnym panny lub wdowy znającej handel, z kapitałem dla powiększenia interesu. Traktujące rzecz serjo raczą oferty nadsyłać poste-restante pod adresem dla „Handlowca K. S. 34." 24725

Lekarz lat 35 chce poślubić pannę lub wdowę wyznania protestanckiego, niemkę lub polkę. Łaskawe oferty wraz z informacjami co do pochodzenia, wykształcenia i stanu majątkowego, odbiera dr. Zygmunt Wilewski, w Daniszewie przez Lipsk, gub. radomska. 23095

List wysłany dla „W. H. 30" na poczcie. 25563

List dla Łagodnej na poczcie. 25562

Nr. rubla 436129 z r. 1892 list od M. J. 25527

Racz przyjąć list № 2999. 25478

Wdowiec lat 45, katolik, z uniwersyteckiem wykształceniem, mający stałą posadę przeszło 2,000 rs. rocznie, poszukuje w celu matrymonjalnym wdowy bezdzietnej lub panny, inteligentnej, z posagiem od 5,000 rs. Osoby traktujące rzecz tę na serjo, raczą pisać listy pod adresem (russkim): Ałatyr, gub. simb., poste-restante okazicielowi rubla № 958377 z roku 1892. 24406

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Buchalter-korespondent z odpowiedniemi świadectwami, z kaucją do kilku tysięcy, poszukuje miejsca. — Oferty przyjmuje Kurjer „Odpowiedniemu." 25488

Do 200 rubli dam za wyrobienie zajęcia dla człowieka inteligentnego, uczciwego i pracowitego, na wsi lub w mieście. Może złożyć kaucję. Wiadomość: hotel Polski № 89, od godziny 4—6-ej po południu. 25361

Dla gorzelni. Gorzelany znający system oszczędności słodu W-go Starorypińskiego, przez tegoż upoważniony, poszukuje posady.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Gorzelany." 25172

Dwie siostry, paryżanki, życzą wyjechać razem na wieś na wakacje; mogą udzielać francuskiego za utrzymanie. Oferty przyjmuje Kurjer „Paryżankom." 25419

Francuz z niemieckim poszukuje demi-place lub korespondencyj handlowych. Królewska 11, m. 35. 25397

Leśniczy w średnim wieku, fachowo uzdolniony, z wieloletnią praktyką, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Nowa Praga, ulica Stalowa № 19, m. 3. 25518

Młoda osoba, wykształcona z rodziny, muzykalna, władająca biegle językiem niemieckim, ze skromnemi wymaganiami, życzy od zaraz przyjąć obowiązki towarzyszki i wyręczycielki pani domu lub wychowawczyni do młodszych dzieci. Łaskawe oferty upraszа się przesłać pod lit. J. M. poste-restante Wągrowiec, Księstwo Poznańskie. 25347

Monter tokarz-ślusarz, długoletnia praktyka przy wszelkich maszynach parowych, poszukuje miejsca na stałe. Praga, ulica Brukowa № 29, m. 43. 25552

Młoda niemka poszukuje miejsca bony na wieś lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Młoda." 25500

Niemka inteligentna poszukuje demi-place. Szczygla 11—29, do 3-ej. 25044

Osoba inteligentna, energiczna, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, posiadająca języki, poszukuje zarządu domem, opieki nad dziećmi, osobą słabą, przyjmie każdą pracę dla niej stosowną. Świadectwa chlubne. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami M. W. 25479

Poszukuję zarządu większym domem. Friedberg, Chłodna 51. 25289

Praktykant handlowy z dobrej rodziny, przy odpowiednich rekomendacjach, poszukuje w handlu praktyki. Ukończył 4 klasy, zna dwa języki, lat 17. Kantor Komisowy rekomendacyjny. Nowosenatorsk 6, od 8 lipca Niecała 9. 25318

Rs. 30 (trzydzieści) dam za wyrobienie lub odstąpienie odpowiedniej posady inteligentnej, wykwalifikowanej osobie. Oferty pod A. Z. przyjmuje Biuro ogłoszeń Piotrowski i S-ka. Senatorska 26. 25355

Wdowa średnich lat życzy się dostać do słabej osoby lub gospodarstwa, gdyż pozostaje bez chleba i dachu. Ulica Nowomiejska № 16, m. 20. 1106r

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Ul. Wspólna 7. 25381

b) Zaofiarowana.

A) 7 panien zdolnych do krawieccżyzny.— Ul. Długa, magazyn mód Szefer. 25553

Bona freblówka potrzebna z dobremi świadectwami. Dzielna 15, w litografji. 25461

Czeladzie ślusarscy, zdolni na roboty ażurowe, drzwiczki hermetyczne, łóżka z rurek i ramki, potrzebni są do fabryki W. Gostyńskiego, Bielańska 16. Zgłaszać się rano od 7-ej do 10-ej. 25012

Do interesu technicznego potrzebny uczeń uczciwych rodziców, przynajmniej na rok, pierwsze trzy miesiące wynagrodzenie skromne, później stosowne do uzdolnienia. Ładny charakter pisma pożądany, pierwszeństwo izraelicie. Wiadomość: Marjańska 4, mieszkania 13. 25547

Do magazynu Marie Cecile, Nowosenatorska 9, potrzebna zaraz b. zdolna staniczarka oraz okryciarka. 25531

Dziewczęta do papieru zaraz potrzebne.— W. Kreusch, Żabia 4, zakład introligatorski. 25536

Do kwiatów potrzebne zaraz panny podręczne i uczennice dobrze płatne. Ulica Leszno 88. 25486

Fotograf, uzdolniony pomocnik do pozowania i zdjęć, umiejący przytem dobrze retuszować, znajdzie posadę w zakładzie pod firmą „Kostka i Mulert", Krakowskie-Przedmieście № 40. 25034

Magazyn mód w dużem mieście, pierwszorzędny, poszukuje zaraz lub do nadejścia nowego sezonu samodzielnej zdolnej dyrektrysy na dobrych warunkach. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia nadsyłać do administracji Kurjera sub „B. P." Zgłaszać się mogą tylko osoby, które pracowały w pierwszorzędnych warszawskich lub zagranicznych magazynach. 1110r

Potrzebna jest wykończarka do pończoch.— Złota 30, m. 31. 25282

Potrzebna jest bufetowa do restauracji.— Wiadomość w restauracji „Marie", Wierzbowa 5. 25383

Potrzebny jest uczeń z językiem niemieckim do wyrobów galanteryjno-skórzanych. K. Czerewski, Elektoralna № 13. 25511

Poszukuje inkasenta do piekarni, któryby mógł zapewnić wyrobienie gospód; pensja, procent od inkasy. Wiadomość: ulica Leszno № 69. 25508

Potrzebne są zdolne staniczarki i spódniczarki. Niecała 10, m. 4. 25403

Potrzebna zdolna podręczna do krawieccżyzny. Ul. Bednarska № 21, mieszk. 26. 25407

Potrzebni chłopcy do bronzownika. Nowy-Świat № 39, m. 22. 25399

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Nowy-Świat 56. 25462

Panny potrzebne zaraz do staników i rękawów. Leszno № 22, m. 4. 25449

Potrzebny uczeń do sklepu tabacznego.— Wiadomość: ulica Chłodna 23, w dystrybucji. 25442

Potrzebna zaraz osoba młodsza do miejscowości fabrycznej, znająca dokładnie krój, szycie i ubieranie kapeluszy w czasie sezonów. Warunki proszę podać pod lit. „R. W. 100" Sosnowice. 25412

Potrzebna jest francuzka do konwersacji z małemi wymaganiami. Twarda 57, mieszkania 8. 25441

Potrzebni terminatorzy do stolarza. Mazowiecka № 10. 25438

Pomocnik fryzjerski zdolny może znaleźć miejsce. Kowno, J. Walter. 25402

Potrzebna zdolna maszynistka do maszyny pończoszniczej cienkiej. Hoża 9, mieszkania 50. 25400

Podaptekarz potrzebny na stałe do składu aptecznego na prowincji. Pierwszeństwo mają kandydaci w starszym wieku. Rekomendacja z ostatniej kondycji konieczna. Bliższa wiadomość: Miechów, gub. kielecka, K. Dąbrowski. 25549

Potrzebne panny do bielizny, maszynistki, podręczne i uczennice. Niecała № 12, mieszkania 15. 25489

Potrzebny uczeń do handlu win, towarów kolonjalnych. Wolska № 5. 25475

Potrzebne panny podręczne i do nauki do pracowni sukien. Nowolipie № 41, mieszkania 2. 25546

Potrzebni chłopcy do warsztatu ślusarskiego. Freta № 1. 25516

Potrzebni czeladzie i pomocnicy do lukiernika. Chłodna 12, m. 28. 25505

Potrzebna zdolna prasowaczka na wyjazd zaraz. W sklepie, ulica Bracka 21, Żakowski. 24490

Potrzebne panny do sukien ze wszystkiem lub z obiadami i dziewczynki do nauki. Hoża 55. 1111r

Potrzebny uczeń do tapicera zaraz. Marszałkowska № 77. 25499

Potrzebni są uczniowie do blacharza. Tamka № 49. 1112r

Rowerowy zakład mechaniczny poszukuje uczniów. Krucza 44. 25398

Rządca domu z kaucją 1,000, obeznany z wszelkiemi obowiązkami, poszukuje rządztwa przez Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, a od 8-go lipca Niecała 9. 25472

Szpitalna 12, m. 8. Udolniona w krawieccżyźnie potrzebna zaraz. 25439

Uczeń do tapicera lub chłopiec do posługi płatny. Świętokrzyzka 15, kawiarnia. 25501

Wakuje posada kapelmajstra wojskowego w kraju. Szczegóły bliższe pod adresem: Marszałkowska № 58, mieszk. № 7, u kapelmajstra p. Janel'a. 25542

Zaraz potrzebne są podręczne i uczennice do krawieccżyzny. Krucza № 19, m. 27. 25417

Kupno i sprzedaż.

A) Meble tanio. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 23078

A) Mebli garnitur czarny pluszowy, otomana, szeslong safjanem kryty, gzymsy, słupy, portjery i inne meble sprzedam bardzo tanio. Elektoralna 21, mieszk. 1. 25448

A. Z powodu wyjazdu kozetka, 2 fotele, szeslong kryty safjanem. Żórawia 5, mieszkania 1. 25503

Bardzo tanio fortepian o 6-iu oktawach, inne sprzęty. Bednarska 16, m. 13. 22393

Bryczki nowe są do sprzedania. Grzybowska № 51. 25523

Badzega do sprzedania nożna nowa i laubzega, rznie do grubości dwa i pół cala. Złota № 3, m. 23. 25107

Do sprzedania garnitur salonowy pluszem kryty, garniturek, otomana gustowna 18 rubli. Widok 22—24. 25364

Do sprzedania dwoje skrzypiec, niemieckie, włoskie, z pięknym tonem, bufet dębowy w stylu gotyckim. Złota 58, m. 3. 25278

Dla nowobudujących się domów. Piece „Szuberskiego" i kominki „Salamandra" w sklepach T. Kozłowskiego: Wierzbowa 8, Bracka 25. 25046

Do sprzedania z powodu wyjazdu para łóżek orzechowych z materacami sprężynowemi, stół, otomana, dwa fotele, łóżka żelazne, wszystko w dobrym stanie. Świętokrzyzka 39, m. 2. 25245

Do sprzedania garnitur fantazyjny czarny rzeźbiony, mały, za przystępną cenę. Marszałkowska 95, m. 5. 25048

Dubeltówkę kapiszonkę w dobrym stanie zostawiono do sprzedania u puszkarza Zielińskiego, Długa 26. 25423

Dwudrzwiowa kasa nowa, wewnątrz stalą wykuta, z dwoma trezorami i skrytką, kosztowała 330, s przedaję za 240. Tłomackie 13, Sikorski. 25116

Dwie szafy bibljoteczne i używany jesionowy garnitur mebli do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka № 35, m. 7. 25390

Do sprzedania urządzenie sklepu mydlarskiego z kotłem miedzianym. Ul. Mostowa № 30. 25526

Do sprzedania szafa rozbierana, stół jadalny z blatami, krzesła, stoły kuchenne, łóżka żelazne i inne sprzęty i naczynia kuchenne. Ul. Złota 5, m. 3. 25491

Dwumiesięczne wyżełki bardzo tanio sprzedam. Królewska 49—14, godz. 2—5. 25485

Do sprzedania niedźwiedzica półtoraroczna białoszyjka, bardzo oswojona i niezmiernie łagodna oraz para półrocznych niedźwiadków. Detaliczna wiadomość: Mazowiecka 4, m. 18. 25428

Dwa kandelabry bronzowe (antyki), zegar duży bronzowy paryski pod kloszem, dwa fotele mahoniowe wyściełane, dwie skrzynie do futer. Plac św. Aleksandra № 8, mieszk. 9, stróż wskaże. 24798

Fortepiany stroję, reparuję, przerabiam, w Warszawie, na prowincji. Nowy-Świat № 56. 24669

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania tanio. Krucza 17, m. 6. 24824

Fortepian piękny fabryki Kralla-Seidlera do sprzedania. Ulica Elektoralna 20, Radziszewski. 25018

Firanki od 180 kop. okno do najwykwintniejszych, portjery frędzlowane z przepięciami po 3.75, w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1010r

Fortepiany i pianina do sprzedania, wynajęcia tanio. — Daniłowiczowska № 4, lombard. 25474

Fortepian do sprzedania zaraz za 50 rs.— Wilcza 28—16. 25434

Faeton mało używany do sprzedania. Żelazna № 89. 25530

Garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy, lustra, biurka, obrazy, bronzy, porcelanę i inne przedmioty sprzedaje najtaniej Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 12, dom giełdy. 25425

Garnitur czarny, otomanę i stolarskie rzeczy sprzedam bardzo tanio. Bracka 9—12. 1086r

Garnitur, garniturek, kolumny, biurko, łóżko, kredens, stół, krzesła. Sienna 19. 25367

Jest do sprzedania garderoba męzka prawie nowa, z mężczyzny wzrostu słusznego i otyłego i inne rzeczy. Piwna № 13, m. 27. 1108r

Jest do sprzedania tokarnia, sztanca i różne narzędzia. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 109, sklep optyczny. 25011

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1068r

Kasę Bohtego używaną, szkatułę żelazną tanio zbywam. Ulica Chłodna 40, Matyszkiewicz. 24723

Kupuję starą kosztowną porcelanę. Nowogrodzka 32a, m. 2, 1—3 po poł. 24679

Kareta z galerją, faeton na gumowych kołach i lando do sprzedania za przystępną cenę. Świętokrzyzka № 13. 25088

Koń siwy do sprzedania, może chodzić pod wierzch i w zaprzęgu. Ulica Żelazna № 65, m. 1. 25217

Kolczyki brylantowe 3-karatowe za rs. 210 i pierścionek brylantowy za 90 do sprzedania w lombardzie, Długa № 25. 25183

Kasę ogniotrwałą № 6 sprzedaję. Karmelicka 15—10, od 12-ej. 25214

Kuc rasy angielskiej do sprzedania za przystępną cenę. Piękna 60. 25481

Krzesło wiedeńskie używane potrzebne dla chorego. Ul. Świętokrzyzka № 35, mieszkania 7. 25391

Kapiszonówka, lufy Bernarda, doskonale strzelająca, wygląda jak nowa, wyżeł w pierwszem polu tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 15, m. 20. 25551

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie dębowe oraz inne meble, lustra, w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter, od Siennej drugi dom. 25433

Miernicze narzędzia do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 35, m. 7. 25389

Maszyna parowa siły 2—3 koni potrzebna. Bloch, Marjańska 4. 25548

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, toalety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 25538

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 25517

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedamia niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 25515

Meble sprzedam, szafa dębowa, kredens, stół bilardowy, 6 krzeseł, dwie ample, czarny dżetowy dolmanik nowy z powodu wyjazdu.— Przejazd № 13, mieszk. 40. 25525

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, trema, inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13. 25559

Mało używanych sukien wybór, zupełnie świeżych, bardzo tanio. Bednarska 17, mieszkania 19. 25372

Mebli garnitur mahoniowy, lustro czarne tremo do sprzedania. Freta № 20, m. 10. 25297

Pianino rzeźbione krzyżowe albo fortepian prawdziwy Beckera (starszy) sprzedam. Nowy-Świat 8. 25276

Pianino piękne. Daniłowiczowska 16, m. 24. Zastać można do 1-ej. 25451

Poszukuję pompy ssąco-tłoczącej pojedyńczej lub podwójnej, silnej, albo sikawki pożarnej używanej, jakoteż windy podwójnej silnej z bremzą. Krucza 24, szwajcarowi. 25445

Pianina i fortepiany najnowszych systemów po cenach przystępnych poleca Nowicki, Nowy-Świat 34. 25522

Powozik kolejny zupełnie dobry, na jednego i parę 250 rs., uprząż w pojedynkę 30 rs., wóz pojedyńczy stary 25. Bracka 9. 25519

Piękną dywanową otomanę i garniturek fantazyjny sprzedam bardzo tanio. Długa 25, m. 6. 22740

Poszukuję różnych materjałów stolarskich wyborowych, a głównie dębowych i jesionowych. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod N. K. 25271

Rower pneumatyczny lekki najnowszego systemu Dunlop 94, tanio. Nowy-Świat 31, kantor litografji. 25539

Rowery dwa i tokarnię drewnianą sprzedam. Żórawia № 28. 25535

Świeże pierze do sprzedania. Hoża 64, m. 13, od 5 do 7-ej. 25246

Szafy sklepowe ładne, oszklone, dębowe kontuar marmurowy. Krakowskie-Przedm 67, u W.go Kobeckiego. 25091

Stół o pięciu blatach, rozsuwany i 6 krzeseł bardzo tanio do sprzedania. Śliska 6—18, wprost bramy. 25208

Szafa do sukien, stolik do kart, 2 stoły, zegar szafkowy, samowar, 6 krzeseł giętych, umywalnia, maszyna Wilsona. Nowy-Świat 16, m. 43. 25514

Sprzedam suknię wełnianą nową, modnie zrobioną. Chmielna 23—12. 25453

Satynówka o dwóch walcach, długości 75 centymetrów, zdatna dla drukarzy, introligatorów i t. p. do sprzedania. Wiadomość w kantorze drukarni, Krak.-Przedm. 66. 24533

Są do sprzedania dwa łóżeczka żelazne, jedno meblowe, stół i lampa do gazu wystawowa. Wiadomość: Długa № 10, m. 7. 25427

Szafę do sukien, bibljotekę, szafkę sprzedam. Wilcza 16, mieszk. 6. 25410

Szafę, otomanę, garnitur sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 25554

Tanio sprzedam stół okrągły rozsuwany dębowy i takież dwie kanapy wyplatane. Stare Miasto 4—5, od 10 do 2-ej. 25555

Tanio garnitur mebli do sprzedania. Wspólna 54a, m. 24. 25564

Tanio garnitur francuski jutą kryty. Jerozolimska 76—14. 25432

Tanio kredensy dębowe do sprzedania u stolarza. Krochmalna № 92, za okopem. 25477

Umywalnia marmurowa, stolik fantazyjny, wazony, firanki, portjery zielone i różowe, lampy, kwiaty i różne sprzęty gospodarskie są do sprzedania. Hotel Paryzki 64. 25468

Welocyped dziecinny dla starszego chłopczyka do sprzedania. Zielna 19—4. 25484

Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 12, dam giełdy, przyjmuje meble w komis, na przechowanie i opakowanie z dostawą na kolej. 25424

Wózek dziecinny nowy sprzedam tanio. Złota № 6, Majewska. 25334

Zaraz do sprzedania urządzenie sklepowe.— Marszałkowska 114, N. Bresler. 25156

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca owoce sezonowe na kompoty, konfitury, soki. 24708

Z powodu wyjazdu do sprzedania otomana 4 fotele, stół obiadowy, duży samowar etc.— Polna 30, m. 3, do 4-ej po poł. 1113r

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Sienna 3, ma gotowe, garnitury, otomany, przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki, wykonywa tanio i pośpiesznie. 25528

Z powodu wyjazdu sprzedam: kredens, biurko, szafę do bielizny, otomankę, łóżko i t. p. Wiejska 1—10. 25483

2 klacze gniade i jedna dereszowata do sprzedania. Świętokrzyzka № 13. 25087

2 otomany tanio sprzedam. — Wiadomość: Świętokrzyzka 15, w kawiarni. 25502

Interesy handl. i majątk.

Do sprzedania warsztat ślusarski z wyrobioną klijentelą. Nowowielka № 13. 25207

Dla posiadających gotówki do 26,000 rs. (pośrednictwo wyłącza się) do nabycia dom, punkt pierwszorzędny, kanalizacja i wszelkie wymagane urządzenia. — Oferty pocztą sub „Przyjaciel." Conto pocztowe № 236. 25286

Do wydzierżawienia pod Warszawą 6 mórg ogrodu owocowego i warzywnego z mieszkaniem w ogrodzie we dworze. Wspólna 20, m. 4, od 2 do 4-ej. 25396

Dom na dobry procent w okolicy Alei Jerozolimskiej sprzedam. Nowy-Świat 27, m. 8, do 12-ej, od 3 do 6-ej. 25557

Dzierżawa donacyjna długoletnia, dwa folwarki, b. korzystna, z inwentarzem żywym i martwym, do odstąpienia. Wiadomość u właściciela domu № 19, ulica Krucza, między 4 a 8 po południu. 25560

Do ulokowania kapitał rs. 8,000 cały lub częściowo w miastach prowincjonalnych: Włocławek, Kutno, Częstochowa. Wiadomość: Warszawa, notarjusz Marek Borkowski, Miodowa 13. 25521

Do odstąpienia sklep z urządzeniem na Nowym-Świecie 69. Pawłowski. 25409

Do sprzedania przy Promenadzie za rogatką belwederską posesja tuż przy kolei wilanowskiej, obejmująca około 16,500 łokci z domkiem drewnianym, ogrooem warzywnym. owocowym i spacerowym i sadzawką. Przydać się może na willę lub zakład gastronomiczny. Wiadomość: skład towarów kolonjalnych dawniej Wilkańca, plac św. Aleksandra, lub od 10—4-ej u właściciela na miejscu. 25469

Ktoby posiadał 3 do 5 tysięcy rubli, mógłby nabyć interes prosperujący, dający procent i utrzymanie wygodne. Leszno 69. 25509

Kupię folwark 10—15 włók. Oferty szczegółowe nadesłać do kantoru Kurjera pod adresem dla W. R. Z. 25393

Magle zupełnie dobre są do sprzedania zaraz za przystępną cenę z powodu słabości właścicielki. Chłodna 64. 25470

Magle do sprzedania. Ulica Twarda № 36. 25416

Magazyn obuwia, istniejący lat kilkanaście poszukuje wspólnika lub wspólniczki, znających buchalterję z kapitałem rs. 2,000, do powiększenia interesu. Oferty w kantorze tegoż pisma „Magazyn obuwia". 26262

Na razie ktoby z kapitalistów lub emerytów raczył wypożyczyć rs. 200 z pewną gwarancją na krótki czas dla wykończenia poważnego stalunku otzyma oprócz umówionego procentu całodzienny stół do czasu zwrócenia pożyczki. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „200". 25534

Plac narożny 5,245 łokci, w Sielcach, za rogatką Belwederską, przy parku łazienkowskim, do sprzedania po 15 kop. w całości lub częściowo. Księga hypoteczna urządzona.— Wiadomość: Bracka № 19, m. 19. 24707

Potrzeba rs. 10,000 na hypotekę nieruchomości fabrycznej murowanej, z rozległym placem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Fabryka 10,000." 25421

Poszukuję młynarza specjalisty do wybudowania wiatraka i propinacji pod Warszawą i wydzierżawienia tychże. Wspólna 20, m. 4. od 2 do 4-ej. 25395

Rs. 3,000 do wypożyczenia na dom murowany, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Ul. Śliska № 9, m. 9. 25195

Restauracja do sprzedania lub oddam w dzierżawę z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie. Wiadomość: Freta Szeroka № 1, mieszkania 19. 25385

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu za cenę przystępną.— Ulica Zielna № 42. 25243

Sumy rs. 8,000, 8,000, 7,000 i 7,000 do ulokowania na niski procent na pierwsze hypoteki domów w Warszawie u Feliksa Zalewskiego, adwokata przysięgłego, 47 Królewska. 25240

Sklep mydlarski z farbami, w dobrym punkcie, egzystujący lat 15, komorne tanie, do sprzedania. „Lux", Erywańska 7. 25318

Sklep kolonjalny z dystrybucją, z mieszkaniem, do sprzedania. Komorne opłaca jeden przedmiot komisowy, dochód pewny. Wiadomość u malarza, Elektoralna № 10. 24872

Sklep spożywczy tanio do sprzedania. Praga, Strzelecka № 5. 25076

Sklep mydlarski do sprzedania od 8-go lipca Wielka 45. 25210

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Kościelna № 14. 24915

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Marjensztadt № 25. 25529

Sklep spożywczy sprzedam, dobry dla małżeństwa bezdzietnego. Wspólna 9. 25447

Sklep spożywczo-dystrybucyjny oraz materjałów piśmiennych i towarów norymberskich do sprzedania. Mazowiecka № 6. 25430

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu zmiany handlu, w dobrym punkcie. Ulica Pawia № 83. 25408

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio. Ulica Nizka № 46. 25401

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z wędlinami, w dobrym punkcie, utrzymanie bardzo przyzwoite, do sprzedania. Wiadomość: Żelazna 38, m. 9. 25394

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania. Ulica Dzielna № 45. 25494

Wyjeżdżający do Odessy i południowych gubernij Rosji, może załatwić wszelkie zlecenia i rozpowszechnić tutejsze artykuły. Gwarancja wszelka. Oferty niezwłocznie przyjmuje Kurjer pod „D. P. 500." 25544

Wiatrak systemu amerykańskiego, wraz z ziemią, pod Warszawą, jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście domu № 14, mieszk. № 10. 25440

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania kolonja 1½ włóki, w tem lasu 6 morgów, reszta ziemia orna i łąki, z kompletną krestencją, inwentarzem żywym i martwym, dobrze zagospodarowana, w miejscowości lesistej i nader przyjemnej, na 19 wiorście od Warszawy, od stacji kolei żel. 3 wiorsty, za 9,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. W. A. P. 25068

Zakład ślusarsko-mechaniczny wraz z przyborami elektro-techn. do sprzedania za rs. 900. Wiadomość: Chmielna 72, sklep spożywczy. 25454

4,000 rs. do ulokowania zaraz po Towarzystwie. Książęca 6, m. 7. 25533

5,000 rs. zaraz do umieszczenia. Wiadomość w sklepie kolonjalnym, Elektoralna 33, zrana od 10 do 12-ej. 25406

5,500 i 6,000 rs. do ulokowania na 1-szy numer hypoteki. Tamka 16, m. 9, od 4 do 7-ej. 25437

7,000 rubli nieletniego do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa.— Wiadomość w kancelarji adw. przysięgłegoRęczlerskiego, Chmielna 58, między 5—7. 25429

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1102r

A) B. Kochanowicz zakład przewozowy, Daniłowiczowska 16. Telefonu 719. Załatwia wszelkie przewozy, opakowania, przeprowadzki na specjalnych wozach resorowych. 22903

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 801r

A) Przeprowadzki, opakowania mebli załatwia, Orla 10, m. 8. 20915

Potrzebne od lipca 3 lub 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z 2-ma wejściami i wygodami—nie wyżej jak na 2-m piętrze. W ofercie pod lit. L. S. przyjmuje kantor Kurjera, proszę podać szczegóły i cenę. 25181

Przeprowadzki podejmuje się stolarz, z odpowiedzialnością. Chłodna № 18. 25450

Wozownię na skład mebli wynajmę. Wspólna 9, stróżowi. 25482

b) Zaofiarowane.

Cztery pokoje razem lub pojedyńczo, fortepian, meble lub bez. Chmielna 64—1. 25422

Dwa pokoje pojedyncze lub razem, z meblami, lub bez, od frontu zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 32. Wiadomość u szwajcara. 25198

Dwa lokale, o czterech wielkich pokojach z wygodami, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 41. 25232

Do wynajęcia od każdego czasu na warunkach przystępnych przy ul. Marszałkowskiej № 71, Nowo-Wielkiej № 6, kompletne budynki fabryczne z kotłownią, maszyną parową o sile 40 koni, urządzoue według najnowszych wymagań, które mogą być użyte na różne zakłady przemysłowe. Na żądanie mogą być również częściowo odnajmowane lokale, tak że siłą pary, jak i bez. Również jest do wynajęcia całkowicie urządzona kuźnia o kilkunastu ogniach. Wiadomość w kantorze fabryki przy ul. Nowo-Wielkiej № 3, od 10—12, i od 3—6-ej. 25124

Do wynajęcia na 3 miesiące salon, sypialny, umeblowane, front, balkon, łazienka, przedpokój, usługa, zaraz. Ul. Nowy-Świat 54—7. 25497

Do wynajęcia 2 pokoje lub jeden duży, z usługą. Wszelkie wygody, na żądanie obiady. Świętokrzyzka № 16, m. 26. 25540

Dwa oddzielne pokoje, pierwsze piętro, front, do wynajęcia. Żórawia 10, m. 3. 25338

Do wynajęcia trzy pokoje, balkon, umeblowane, na dwa miesiące. Ul. Hortensja 5—7. 25506

Hortensja № 7, Apartament z 7-u pokoi, na 1-m piętrze, do wynajęcia zaraz, dom skanalizowany. 25471

Jeden, dwa pokoje umeblowane, fortepian, waterklozet. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 25125

Jest do wynajęcia na lipiec i sierpień pokój duży i jasny, z balkonem, umeblowany. Wiadomość na miejscu: Bracka 12, mieszk. 13, od 3-ej do 5-ej. 25561

Jest do odstąpienia za przystępną cenę lokal, składający się z 6-u pokojów, z kuchnią i wszelkiemi wygodami, przydatny na skład mebli, kantor lub szkołę. Mieszkanie to może być podzielone na 2 lub 3 lokale. Wiadomość: Nowy-Świat № 28, u stróża domu. 25473

Jest zaraz do wynajęcia stajnia na parę koni. Marszałkowska № 31. 25420

Mieszkanie na Nowy-Świecie, składające się z kilku elegancko umeblowanych pokoi frontowych z kuchnią, jest do odstąpienia zaraz, na miesięcy 3, za umiarkowaną cenę. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Wygodne." 25340

Od 1-go lipca do odnajęcia jeden pokój, przedpokój wspólny, może byc z usługą i meblami. Ul. Koszykowa № 34, 2-e piętro. 25244

Od 1-go lipca 94 r. sklep z pokojem, kuchnią, przedpokojem, waterklozetem za rs. 400, 3 pokoje, kuchnią, przedpokojem, balkonem, waterklozetem za rs. 325. Ciepła № 26. 25028

Odnajmę zaraz, rocznie lub miesięcznie salon z sypialnią, 4 pokoje oddzielne, z meblami i obiadami hygienicznemi. Marszałkowska 115, m. 5. 25498

Od 8-go lipca 3 pokoje, przedp., kuchnia, ogród 400 rs. Sienna 21, 3 pokoje od frontu, parter, przedp., kuchnia, rs. 300. Sienna 21. 25504

Od 8-go lipca pokój umeblowany. Smolna № 15. 1115r

Pokój z przedpokojem na parterze, obecnie wynajęty na kancelarję rejenta do wynajęcia od św. Jana. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 25294

Pałacyk № 4, Foksal, dziewięć pokojów z wszelkiemi wygodami zaraz do odnajęcia za 1,000 rs. rocznie. Wiadomość tamże. 25293

Pokój przy familji, dla pojedyńczej osoby. Twarda 46, m. 34. 25272

Pokój umeblowany, z utrzymaniem lub bez, do najęcia. Zielna 13—5. 25169

Pokój oddzielne wejście, na dole, przy familji, na Elektoralnej, do najęcia 8 lipca i dwa okna z oberluftami, dubeltowe, do sprzedania. Leszno 6, m. 1. 25013

Piękna 30. Siedem pokoi z przedpokojem, kuchnią klozetem na wodzie i innemi wygodami, wśród ogrodów, zaraz do wynajęcia 25550

Pokój z oddzielnem wejściem, na 2-m piętrze, odnajmę. Mazowiecka 10, m. 17. 25458

Pokój umeblowany, z usługą, samowarem. Nowy-Świat 54—7. 25496

Pokój duży do wynajęcia dla kawalera. Warecka 14, m. 17. 25284

Sklep z pokojem, wielką wystawą, ścianą, bufet kaflowe, wodociąg, zlew, gaz. Rs. 1,000 rocznie, sąsiedni sklep 360.—Bracka 25. 25045

Sklep narożny, obszerny do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 41. 25233

Sklep duży o 3-ch oknach, połączony z dwoma pokojami, pakamerem i piwnicą, jest dó wynajęcia od 1 lipca. Miodowa № 4, pierwszy dom od Senatorskiej wwiadomość u właściciela. 23760

Salon o dwóch oknach na 1 piętrze od frontu, z meblami, usługą i samowarem do wynajęcia w każdym czasie. Zielna № 15, mieszkania 3. 25193

Sutereny frontowe, o 12-tu oknach, widne, z piecami piekarskiemi, z oddzielnem wejściem, wodomiarem, gazometrem, zdatne na kąpiele, składy win. Wiadomość u właściciela domu 16 Złota—oddzielnie 4 pokoje z kuchnią i klozetem. 25459

Salon i dwa pokoje, na pierwszem piętrze, z meblami lub bez, może być z życiem. Trębacka № 2, m. 1. 25443

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, w oficynie, 1-e piętro, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 66. 25464

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia, parter, frontowe, gaz, dzwonki elektryczne. Nowo-Wielka № 7, róg Wilczej, 350 rs. rocznie. 25426

Wspólny pokój dla panienki, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 25556

Za 26 rubli miesięcznie, zaraz osobny pokój, z całkowitem porządnem utrzymaniem. Chmielna 36. Czytelnia. 25253

Zaraz—pokój duży, umeblowany, może być i z salonem. Zgoda № 1, m. 1. 24555

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, kuchnia, ogród, 500 rubli rocznie. Kaliksta 17. 25418

2 pokoje i kuchnia, z meblami, do wynajęcia od 10 lipca, na czas 3-miesięczny. Mostowa 27. 25487

2 pokoje z kuchnią od 8-go, za rs. 15 miesięcznie, wodociąg i zlew. Pańska 86. 25512

3 pokoje, kuchnia, od frontu i w oficynie, do wynajęcia od 1 lipca. Nowy-Świat № 12. 24763

5 pokoi, kuchnia, przedpokój, werenda, wodociąg, ogród spacerowy, 525 rub. rocznie. Polna 30, wprost wyścigów. 25038

6 pokoi, przedpokój, kuchnia, 600 rs. Wspólna 11,—godziny oglądania 11—2. 25467

6 i 7 pokojów oddzielnie, w nowo-wybudowanym domu, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę. Leszno № 88. 25460

Letnie mieszkania.

Blizko Otwocka do wynajęcia pokój z utrzymaniem dla kobiety, przy inteligentnej rodzinie. Las, kąpiel. Potrzebujący zostawią adres w kantorze Ungra, Wierzbowa 8, dla „Pokój". 1114r

Do wynajęcia w Nowomińsku pokój duży umeblowany. Las w blizkości, warunki bardzo przystępne. Wiadomość ulica Krucza № 16, m. 1. 25541

Dwa mieszkania po dwa pokoje z kuchnią i jeden pokój, koleją Nadwiślańską pół godziny lub statkiem godzina, las sosnowy i kąpiel. Książęca 6, m. 7, od 4-ej do 6-ej. 25532

Letnie mieszkanie pokój lub dwa z kuchnią do odstąpienia w Wawrze, willa W. Tańskiego. Wiadomość ulica Chłodna № 18, m. 19. 25404

Letnie mieszkanie w samym lesie, blizko kąpiel, godzina jazdy koleją z całem utrzymaniem, pokój od rs. 30. Trębacka № 2—1. 24454

Letnie mieszkania przy lesie sosnowym, lub 5 pokojów, kuchnia, piwnica (może być stajnia i wozownia), ogród, 2 werendy, cenę przystępną. Wiadomość Marszałkowska 147, u szwajcara. 1065.

Otwock. Do wynajęcia 1 pokój z werendą nad Świdrem, obok przystanku „Świder", w willi pani Chojeckiej. Wiadomość na miejscu, lub przy ul. Wspólnej № 40, m. 3. 2519[illegible]

Przy inteligentnej rodzinie w Otwocku, poszukuje się pomieszczenia dla panienki z całodziennem utrzymaniem i macierzyńską opieką na miesiące letnie. Oferty przyjmuje Kurjer pod B. W. 25510

W Ciechocinku na drugi, trzeci sezon przyjmuje panienki, całodzienne utrzymanie, opieką. Cena przystępna. Wiadomość Chmielna 48, mieszkania 13. 25106

Willa składająca się z 7-u pokojów i kuchni, wsród ogrodu owocowego i lasku, oraz letnie mieszkania: z 3-ch, 2-ch i 1-go pokoju, z kuchniami, do wynajęcia w Celestynowie, (jedna stacja za Otwockiem). Wiadomość: na miejscu u naczelnika stacji, lub Senatorska 26, u D-ra Jelenkiewicza, 24248

Z powodu zmiany interesów—jest do odstąpienia letnie mieszkanie w Wierzbnie za rogatką Mokotowską—dwa pokoje, kuchnia, werenda, cena 130 za 50. Wiadomość: na miejscu. 25386

25 rubli miesięcznie od dorosłego, dzieci mniej, całkowite utrzymanie, mieszkanie na wsi, okolica lesista. Wiadomość Grzybowska 27, mieszkania 4. 25435

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację bez meldowania, Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 25411

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość bez meldowania, z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Chłodna 26. 25281

Akuszerka b. starsza Instytutu Położniczego przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15-tu rubli, udziela porąd swej specjalności. Książęca № 7. 23684

Biedna wdowa z dziećmi poszukuje mieszkania za usługę. Ulica Zajęcza 13, Juljanna Kozłowska. 1104r

Do Ciechocinka wyjeżdżając na kurację zabiorę tanio panienkę lub chłopca. Jerozolimska 8, stróż wskaże. 25359

Dnia 27, z. m. zaginął wyżeł, maści czarnej w białe łaty. Odprowadzić za nagrodą: Krakowskie-Przedmieście 5, pałac Krasińskich. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 25513

Exsiccator. Po wieloletnich próbach uznany przez ogół za środek radykalny. Niszczy grzyb drzewny, osusza wilgoć w murach. Broszurki bezpłatnie. Marszałkowska 111. Inżenier Ritter. 25228

Letnie przechowanie wszelkich przedmiotów domowego użytku, przyjmuje biuro komisowe Ungra: Krakowskie-Przedmieście 9. 2515[illegible]

Na raty sprzedaję zegarki, regulatory paryzkie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Warunki dobre." 25295

Obiady prywatne, cena od umowy. Szpitalna 3, m. 6. 24955

Otomany, szeslongi etażerki umywalki, garniturki używane, nowe przyjmuje przeprowadzki tanio. Bracka 8. Tapicer. 25587

Poszukuje towarzysza jadącego wkrótce do Petersburga, koszt biletu w połowie zwrócę. Oferty składać w kiosku obok Kopernika. 25492

Student uniwersytetu poszukuje towarzysza podróży do Wörsishofen Bawarja, na wspólny koszt. Pańska 16, m. 3. 25452

„Sudorivorat." Wyścielaczka do wkładania w obuwie męzkie i damskie.

„Sudorivorat." Pochłania pot, utrzymuje skarpetki w suchości i czystości.

„Sudorivorat." W Warszawie dostać można w składach galanteryjnych i magazynach obuwia.

„Sudorivorat." Dostać można we wszystkich miastach gubernjalnych i powiatowych.

„Sudorivorat." Pudełko 5 par 50 kopiejek. S. Szczepański, Krakowskie-Przedmieście № 38. 25465

Tapicer przerabia meble i materace niedrogo. Śliska 7, m. 49. 25476

Wyuczam gruntownie krawatów najświeższych fasonów w dwa tygodnie, za 4 rs. Wspólna 47A, mieszk. 9. 25545

Wygrane loteryjne stawki wypłacam. Plac św. Aleksandra 12. Kantor. 24918

108 Marszałkowska. Na wyjazd składane taborety, krzesła, stoły, łóżka żelazne, kuchenki benzynowe, noże stołowe, kłódki i t. p. poleca najtaniej skład towarów żelaznych Wisnowskiego. 23562

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 21 Іюня (3 Юлія) 1894г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)